

W korkach zaklinowani – str. 3
 Kulą w plot – str. 5
 Solidarni po latach – str. 6
 Burza w kufiu piwa – str. 11
 Walka o tory – str. 14
 Frustracja milicjantów – str. 15
 Triumf Mai Włoszczowskiej – str. 18



Pożegnali
 Duszpasterza



str. 4

Rok pełen trosk



str. 7

„Lombard” w hołdzie
 Solidarności



str. 30

Cienki bat na piratów

str. 8



Wygraj wstęp do aquaparku!
 Szczegóły KONKURSU - str.29

Carrefour
 Pozytywnie każdego dnia



W KAŻDĄ SOBOTĘ
 PREMIA DO 5%

Wszyscy Klienci,
 którzy zrobią zakupy za min. 100 zł
 otrzymają do 5% premii
 w bonach towarowych Carrefour.



1069
 ogłoszeń, w tym:
 223 oferty pracy
 konkursy
 rozrywka



SKUP I SPRZEDAŻ
 PODRĘCZNIKÓW 50%
 prowadzony
 do 15 września
 2010
 ceny sklepowej

CZYNNY
 OD PONIEDZIAŁKU DO
 SOBÓTY OD 10 DO 18
 Numer kontaktowy:
 791 916 711

Stoiska znajdować się będą:
 - przy ul. 1 Maja (obok Urzędu Statystycznego)
 - ul. Długa nr 4/5 3 piętro (Dom Handlowy - Dom Dziecka)

www.doszkoły.com

Gawin

MEBLE TO MY

1369,- kuchnia FRUTTI dl. 2.60m

ul. W. Pola 8
 ul. Grunwaldzka 53

www.MEBLETOAMY.PL

Cena obejmuje szafki z blatami

SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻI

Szachownica 50%
 70%

Jelenia Góra
 ul. Krótka 1
 (koło kina Grand)

mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

UWAGA!!

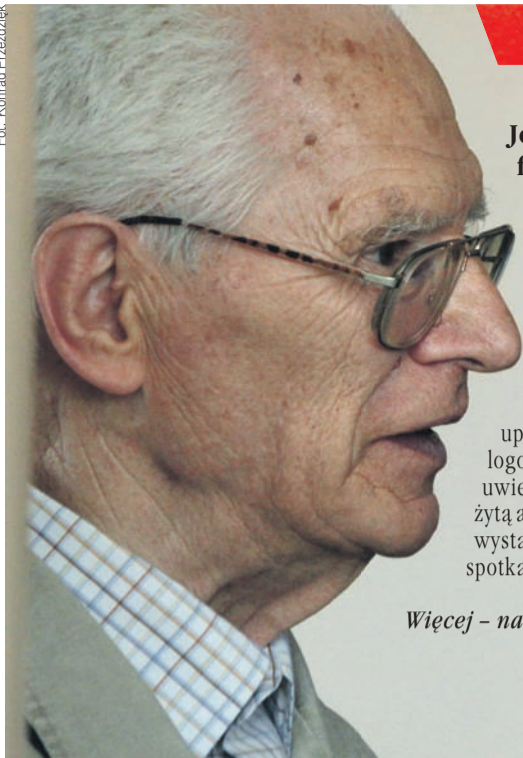
Cena od 2.997,00 PLN brutto za m²

DO SPRZEDANIA 3 OSTATNIE NOWE MIESZKANIA
 POŁOŻONE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY PRZY UL. KRÓTKIEJ.

TEL. 75/75-22-980, 697-397-297

KONKURS

STR 27



NA TOPIE

Jerzy Wiklendt
fotografik

Nestor fotografików jeleniogórskich w świetnej formie! Już po raz drugi Jerzy Wiklendt wpisał się do annałów lokalnych kronik dziejów niedawnych prezentując wystawę zdjęć wykonanych podczas pierwszej manifestacji wolnościowej, która przeszła ulicami Jeleniej Góry 1 maja 1989 roku. Wówczas – po raz pierwszy legalnie po czasie stanu wojennego i represjach upadającego reżimu PRL – można było zobaczyć logo „Solidarności” i jej działaczy. Jerzy Wiklendt uwiecznił tamte chwile aparatem i zadbał o należyłą archiwizację negatywów. Pokazując zdjęcia na wystawie w Książnicy Karkonoskiej dał pretekst do spotkania dawnych opozycjonistów po 21 latach.

(tejo)

Więcej – na stronie 6

PLUS TYGODNIA

Marcin Zawila
polityk Platformy Obywatelskiej

Posel PO i dyrektor Książnicy Karkonoskiej wyraził w minionym tygodniu wolę startu w jesiennych wyborach samorządowych na stanowisko prezydenta Jeleniej Góry. Swą decyzję uzależnił jednak od wcześniejszego poparcia środowisk PO oraz samych mieszkańców. Nie wykluczył, że lokalna Platforma Obywatelska przeprowadzi prawyborę, bo chętnych do startu z tej formacji jest więcej. Marcin Zawila już złożył podanie o urlop bezpłatny z Książnicy. Polityk był pierwszym prezydentem Jeleniej Góry wybranym przez radę miejską wyłonioną w pierwszych wolnych wyborach samorządowych w 1990 roku. Trzy lata później zrezygnował, kiedy został wybrany posłem z ramienia Unii Wolności.

(tejo)



DZIŚ W JELONCE

Pożegnali Duszpasterza

– str. 4

Atak kulą w płot

– str. 5

Solidarni po latach

– str. 6

Rok pełen trosk

– str. 7

Cienki bat na piratów

– str. 8

Porcja różności

– str. 9

Spotkania teatralne coraz bliżej

– str. 10

Próbują Słowackiego

– str. 10

Burza w kuflu piwa

– str. 11

Kręta droga obwodnicy

– str. 12

Schaboszczak w kaplicy

– str. 12

Lansowanie w sieci

– str. 13

Ukradli bankomat z forsa

– str. 13

Przedwyborcza walka o tory

– str. 14

Ruszy budowa term

– str. 14

Cienie Hirschbergu

– str. 15

Maja mistrzynią świata

– str. 18

„Lombard” w hołdzie

Solidarności

– str. 31

Z lotu ptaka

– str. 31

ZA TYDZIEŃ W JELONCE

„Pajęczyna” – o rodzinno-partyjnych układach w obsadzaniu różnych stanowisk w magistracie. Koniecznie przeczytaj!

Chciał spokoju
za dwie dychy na flachę

W Szklarskiej Porębie w minioną środę policjant zatrzymał kierowcę opla vectry, który jechał pod prąd ulicą Jedności Narodowej.

Kierującym okazał się 43-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego. Funkcjonariusz poinformował go o popełnionym wykroczeniu i zaproponował mu mandat karny w wysokości 100 zł i 5 punktów karnych. Mężczyzna w za-

mian za odstąpienie od czynności służbowych zaproponował policjantowi łapówkę. Kierujący chciał wręczyć mu 20 zł na „flachę” i tak chciał zakończyć sprawę – informuje podinsp. Edyta Bagrowska, rzeczniczka KMP w Jeleniej Górze.

(tejo)

Sprawca trafił do policyjnego aresztu. Odpowie za próbę przekupstwa funkcjonariusza za co grozić mu może kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Więści z USC

Od 21 do 27 sierpnia Urząd Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze zarejestrował 32 akty urodzenia, 22 akty zgonów oraz 17 aktów małżeńskich, tydzień wcześniej czyli 14 do 20 sierpnia br. było to 41 akty urodzenia, 19 zgonów i 6 aktów urodzenia.

W ratuszu normalnie

Od 1 września wszystkie wydziały magistratu są czynne tak, jak przed wakacjami, czyli w godzinach 8 – 16 – poinformowano na stronie Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. Latem zmieniono czas pracy urzędników, aby ułatwić dostęp do ratusza w czasie kanikuły.

Wybuchł gaz w hurtowni

Do wybuchu butli z gazem doszło wczoraj po godz. 9 w hurtowni przy ulicy Sobieskiego.

Na miejscu interweniowało pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy poszkodowanym i zabrało ich do szpitala. W akcji uczestniczyła też straż po-

żarna. Przyczyny zdarzenia ustalą policjanci. Nie jest wykluczone, że przebywający w hurtowni pracownicy byli pod wpływem alkoholu. W związku z zdarzeniem przez jakiś czas ulica Sobieskiego była nieprzejezdna.

(tejo)

Z NEPALU DO „ŻEROMA”

Dziś (6 września) w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze odbędzie się spotkanie z gośćmi z Nepalu zorganizowane przez Fundację „Czarodziejska Góra” zatytułowane „Kobiety na dachu świata”. W programie przewidziano wspólne ma-

lowanie graffiti inspirowanego Mount Everestem oraz pokaz filmów „Siostry Himalajów”, „Chulu West 2009” w reżyserii Dariusza Załuskiego. Będzie także spotkanie z nepalskimi dziewczynami – bohaterkami filmów.

(tejo)

Śpiewająco w nowy rok szkolny!

Bawili się, odpoczywali i pracowali – wszystko w równych proporcjach. Mowa o uczniach Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Janiny Garści, którzy w minionym tygodniu wrócili z Liberca, z warsztatów w ramach projektu Leonardo da Vinci, i jeszcze w wakacyjnych nastrojach rozpoczęli w ubiegłą środę zajęcia.



Duża sala Filharmonii Dolnośląskiej z trudem pomieściła uczniów, rodziców i nauczycieli cieplickiej PSM, której filia działa także w Jeleniej Górze przy Szkole Podstawowej nr 11. Wszyscy przy-

wybyli, aby uroczystie rozpocząć kolejne 10 miesięcy przygody z muzyką.

Zebranych przywitała Anna Pietrzak, dyrektor placówki. Życzyła samych sukcesów i wytrwałości. Tym, którzy dostaną gorsze stopnie poradziła, aby się nie zniechęcali, a taki rezultat potraktowali jako wyzwanie i motywację do poprawy.

Anna Pietrzak zaprosiła także do

wysłuchania krótkiego koncertu w wykonaniu chóru i młodych adeptów fortepianu. Wszyscy niedawno wrócili z Liberca (Czechy), gdzie w Zakładni Umelecke Skole (Podstawowa Szkoła Artystyczna) przez dwa tygodnie sierpnia uczestniczyli w warsztatach w ramach projektu Leonardo da Vinci.

W tym przedsięwzięciu placówka z Cieplic wzięła udział już po raz drugi. – Okazję do doskonalenia swoich umiejętności, poznania czeskiej kultury i miłego spędzenia czasu mieli także uczniowie z filii (Zabrze). Dyrektorka

szkoły podziękowała nauczycielom, którzy włożyli wiele serca w wakacyjne zajęcia z młodzieżą.

Na koniec sprawy organizacyjne i rok szkolny 2010/11 można uznać za rozpoczęty. – Niech będzie dla was wszystkich udany i zakończony równie mocnym akcentem, co jego początek – życzyła Anna Pietrzak.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZĘDZIĘK

Szkolny chór zaśpiewał pod dyktando Moniki Frąckiewicz-Motyki oraz Aleksandry Osieckiej (na zdjęciu). Chórzyści wykonali – między innymi – czeską melodię ludową, a także song z gatunku gospel. Zabrzmiął też jeden z hitów Eltona Johna z partią solową wyśpiewaną przez Aleksandrę Osiecką z akompaniamentem Anny Pietrzak.



Anna Pietrzak wita po wakacyjnej przerwie uczniów, rodziców oraz nauczycieli.

Nadchodzi era inteligentnych liczników

Pierwsze cyfrowe liczniki energii elektrycznej właśnie zdają egzamin w mieszkaniach i firmach na Dolnym Śląsku. Dzięki nowoczesnej technologii, wprowadzanej przez EnergięPro, jej klienci mogą liczyć na komfortową obsługę i obniżenie rachunków. Jeszcze w tym roku inteligentne liczniki dotrą również na Opolszczyznę.

Smart metering, czyli tzw. inteligentne opomiarowanie, znajduje się w fazie pilotażu. Cyfrowe urządzenia są już testowane przez około 100 mieszkańców regionu wałbrzyskiego i legnickiego, m.in. w Stachowicach i Pyskowicach. Do końca roku inteligentne liczniki zostaną zamontowane również w Kamieńcu Wrocławskim, Wojanowie, Trzcińsku oraz Świdnicy i Niemodlinie. Nowoczesna technologia stosowana jest w mieszkaniach i przedsiębiorstwach. W sumie na terenie działania EnergiPro zdalnie działa już ponad 5 tys. liczników. Do końca roku na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny zamontowanych zostanie kolejnych 2 tys. liczników. Dzięki wstępnej fazie testów udało się wyeliminować wszelkie niedoskonałości, dotyczące zarówno samych urządzeń, jak też stosowanego do nich oprogramowania. W efekcie przetestowany system pozwoli zupełnie wykluczyć możliwość pomyłki przy przetwarzaniu danych, które do tej pory były wprowadzane ręcznie.

Do odczytu danych z licznika nie potrzebna jest też wizyta inkasenta u klienta. Wszystkie urządzenia działające w ramach smart meteringu obsługiwane są

zdalnie – system informatyczny zarządzający licznikami automatycznie odczytuje ich wskazania, przetwarza pobrane dane i przekazuje do systemów bilingowych, w których następuje rozliczenie i wystawienie faktur za zużytą przez odbiorcę energię elektryczną. Zdalnie można przeprowadzić również kontrolę prawidłowości działania licznika lub zmianę niektórych jego parametrów pracy.

– Nowoczesna technologia usprawni naszą pracę, ale przede wszystkim wpłynie na jakość obsługi klientów – mówi Robert Zasina, dyrektor departamentu zarządzania systemem dystrybucyjnym w EnergiPro. – Nie bez znaczenia jest też fakt, że wprowadzane przez nas udoskonalenia wpisują się w zalecenia Unii Europejskiej oraz Urzędu Regulacji Energetyki.

Korzyści z wprowadzenia smart meteringu są ewidentne:

- Przy pomocy nowych liczników każdy klient może precyzyjnie sprawdzić, ile energii zużywa w ciągu doby i w konsekwencji ustalić z sprzedawcą energii nową, korzystniejszą taryfę. Dostawca skalkuluje ją tak, by odbiorca mógł maksymalnie obniżyć ilość i koszty zużywanej

energii.

- Liczniki będą wyposażone w oddzielne przystawki, które dzięki technologii bezprzewodowego przesyłu danych pozwolą użytkownikowi odczytać bieżące dane nawet wtedy, gdy licznik jest oddalony, np. umieszczony jest w szafce na drugim końcu działki budowlanej.
- Cyfrowe urządzenia same informują energetyków o awariach. Klient zyskuje zatem gwarancję natychmiastowej reakcji – szybkiego usunięcia usterki oraz wznowienia dostawy energii.

Inteligentne liczniki nie są jeszcze stosowane w Polsce na tak dużą skalę, jak w innych krajach, np. w Szwecji, we Francji czy we Włoszech. Powodem są wciąż wysokie koszty tych urządzeń – ok. 500-800 zł za każdy punkt pomiarowy. W przypadku użytkowników indywidualnych w całości ponosi je EnergiaPro, koszt wymiany spada jedynie na przedsiębiorców.

W ciągu najbliższych lat nowoczesnych liczników w kraju będzie

się pojawiać coraz więcej. – Do 2012 roku Unia Europejska czeka na analizę Polski dotyczącą ekonomiczności tego projektu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w 2020 roku 80% naszych klientów będzie użytkownikami smart meteringu – ocenia dyrektor Zasina. W przyszłym roku EnergiaPro planuje zwiększenie ilości montowanych

inteligentnych liczników do kilku-dziesięciu tysięcy, przeznaczając na ten cel ponad 10 mln zł.

Smart metering – system inteligentnego opomiarowania, umożliwiający automatyczne przetwarzanie, transmisję i zarządzanie danymi. Umożliwia on dwukierunkową komunikację między miernikami, dając dostęp do bieżącej

informacji na temat zużycia energii elektrycznej.

Więcej informacji
Robert Zasina
Dyrektor Departamentu
Zarządzania Systemem Dystrybucyjnym
EnergiaPro S.A.
Tel. 605 264 887



Polsko-niemieckie konsorcjum postawi parkomaty

Planowana strefa płatnego parkowania w Jeleniej Górze ma już wykonawcę. Zostało nim konsorcjum Projekt & Parking Serwis Polska z Poznania z firmą z Berlina. Za stworzenie i obsługę strefy firmy zaproponowały pobieranie 53,5 procent z wpływów z opłat. Parkomaty mają zacząć funkcjonować od grudnia lub od początku przyszłego roku.

Wszystkie formalne sprawy wraz z podpisaniem trzyletniej umowy z wyłonionym wykonawcą mają się zakończyć w ciągu najbliższych tygodni. Od tego czasu konsorcjum będzie miało dwa

miesiące na zorganizowanie całej strefy za projektami organizacji ruchu, postawieniem parkometrów, wydrukowaniem biletów i załatwieniem innych formalności.

– Nie jest to firma przypadko-

Wykonawca poza urządzeniem i wyposażeniem strefy płatnego parkowania będzie prowadził dozór techniczny i administracyjny oraz kompleksowy serwis, pobieranie opłat, rozliczanie przychodów i przekazywanie ich miastu. Ponadto będzie kontrolował płacenie przez kierowców ustalonych opłat. Do jego zadań będzie należało też zorganizowanie, wyposażenie i poprowadzenie biura obsługi klienta. Około 380 obecnych oraz około 150 nowych miejsc do parkowania będzie obsługiwane przez 34 parkometry.

wa. Wykonywała ona strefy płatnego parkowania w Kościanie, Wieluniu, Opolu czy Elblągu. Moim zdaniem po wdrożeniu tej strefy wpływy do miasta z tytułu parkowania w Jeleniej Górze będą o wiele

Pierwszy przetarg unieważniono, bo złożone oferty były za drogie. Najwyższa stawka, jaką zaproponowało wykonawcy miasto to 55 procent z wpływów. Firma z Poznania, która złożyła ofertę w pierwszym przetargu, zażądała 62,3 procent prowizji.

wyższymi, które są dzisiaj zbierane przez parkingowych – mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Je-

(Angela)

Damski bokser za kratkami

Pijany mężczyzna został zatrzymany po awanturze domowej, podczas której uderzył w twarz swoją 19-letnią dziewczynę i uciekł. Stróża prawa dopadł agresora, ten podał im fałszywe dane. Policjanci ustalili jego prawdziwą tożsamość na podstawie dowodu osobistego, który miał przy sobie. Mężczyzna poszukiwany był przez wymiar sprawiedliwości: czekał na niego wyrok za rozbój. W cieplej celi aresztu spędzi najbliższe trzy lata. Dziewczyna nie zgłosiła doniesienia o popełnieniu przestępstwa.

(tejo)

Do koszmarnych korków powstających w godzinach szczytu wskutek modernizacji skrzyżowania przy Castoramie, kierowcy już się przyzwyczaili. A końca robót nie widać, choć – jak przekonuje dyrekcja miejskiego zarządu dróg i mostów – do finału coraz bliżej.

Skutek to wielominutowe spóźnienia autobusów i frustracja za kółkiem innych właścicieli aut.

A będzie jeszcze gorzej! Znaczenie poważniejsze utrudnienia były zmotorizowanych w miniony weekend. Wykonawca

ROBOTY REALIZUJĄ PODWYKONAWCY CASTORAMY. CAŁKOWITY KOSZT PRZEBUDOWY SKRZYŻOWANIA PONIESIONY PRZEZ MARKET NIE JEST JESZCZE ZNANY

wyca-powiadają, że kłopoty komunikacyjne

w tym miejscu potrwać do końca września.

(Angela)
FOT. TEJO

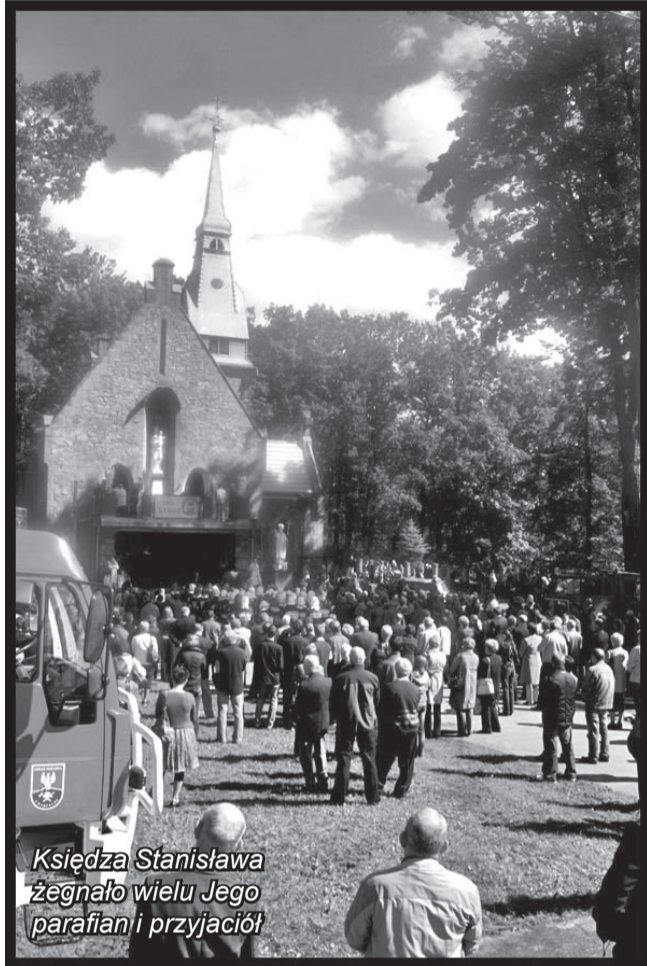


Bez pomocy policji, która ręcznie kieruje ruchem, przejazd przez to skrzyżowanie byłby jeszcze trudniejszy.

W KORKACH ZAKLINOWANI

Pożegnali kochanego Duszpasterza

Jeszcze w ostatnią niedzielę sierpnia uczestniczył w odpuszc. Jakby świadomy swojego losu czulej niż zwykle żegnał się ze wszystkimi. Ksiądz Stanisław Pagięła, który w bliźnich – nawet tych błędzących – widział braci w potrzebie. Zasnął w Panu w nocy z 30 na 31 sierpnia. W miniony piątek w ostatniej drodze towarzyszyły Mu tłumy.



Ksiądz Stanisław żegnał wielu Jego parafian i przyjaciół

w których wielu kapłanów unika pojawiania się w kapłańskim stroju na ulicy (bo to niemodne), ksiądz Pagięła pozostawał tradycjonalistą. Nie wstydził się swojego powołania, działania i nie bał się wytyków w niełatwych dla krzewienia wiary czasach. Rozmawiał z ludźmi, bo ich kochał. W każdym widział Pana Boga. Ci, którzy mieli szczęście poznać bliżej tego duchownego, dziś wspominają Go z nostalgią. Wyłania się obraz dobrego, ale i niepokornego pasterza.

– Myślę, że tak jak po Janie Pawle II nie prędko znajdzie się godny następcę, tak już nigdy nie będzie drugiego takiego księdza jak Stanisław Pagięła. Jego śmierć była dla mnie dużym zaskoczeniem – powiedziała jedna z parafianek.

Pomagał komu mógł i na różne możliwe sposoby. Zwracali się do niego z prośbą o pomoc nie tylko parafianie ale ludzie z całej Jeleniej Góry. – Ksiądz Stanisław bardzo mi pomógł, kiedy straciłam pracę. Razem z mężem zaczęliśmy robić fotografie na chrzcinach, komunii i innych okolicznościowych imprezach w kościele. Sami wywoływaliśmy zdjęcia w piwnicy. Ksiądz przekonywał ludzi,

że warto u nas zrobić zdjęcia, braliśmy bowiem mniej pieniędzy niż zawodowy fotograf. Klienci byli zadowoleni a ja miałam za co wyżywić rodzinę – wyznała pani Elżbieta z Zabobrza.

Ksiądz Stanisław Pagięła był również kapłanem straży pożarnej. – Był naszym duszpasterzem. Zawsze jeździł na zebrania do remizy. Nigdy nie zapomniał o Dniu Strażaka. Zazwyczaj przywoził nam pełno ciasta. Brał udział w zawodach pożarniczych. Wszyscy Go szanowali i, co ważniejsze, bardzo lubili. Był pełen humoru. Zawsze trzymał się zasad Pisma Świętego. Za komunii nie bał się zarówno władz kościelnych, jak i państwowych. Potajemnie chrzczył dzieci ludzi mundurowych oraz tych, którzy należeli do PZPR i nie mogli oficjalnie obnosić się ze swoją wiarą. Ten kościół był pod stałą kontrolą Służby Bezpieczeństwa – wyznali Jan Słowikowski i Waldemar Sikora, emerytowani komendanci Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

Uczył również dzieci w szkole w Łomnicy. – Kondukt żałobny zajeżdżał tam, by dzieci mogły oddać cześć księdzu i się z nim pożegnać. Był wesół, zawsze uśmiechnięty, bardzo uczynny. Za komunii udzielał ślubów, kiedy inni duchowni się bali. W minioną niedzielę był jeszcze na odpuszc, podczas przejęcia relikwii siostry Faustyny, i jakby świadomy swej zbliżającej się śmierci, żegnał się ze wszystkimi. Dziękował

kapłańskiej. W parafii w Dąbrowicy służył ponad 45 lat. – Czczył Matkę Bożą i Jej chwałę. Był człowiekiem pełnym pogody ducha, który jednak wiele wycierpiał. Cukrzyca dawała się mocno we znaki. Ta nagła śmierć nie była dla niego zaskoczeniem. Zapytany kiedyś o to, co by zrobił, gdyby wiedział, że jutro umrze, odpowiedział, iż pozostałby przy swoich zajęciach, ponieważ zawsze jest gotowy na śmierć – wspominał ksiądz Stanisław Pagięła biskup Stefan Cichy, ordynariusz legnicki, który odprowadził



ł o b -
wszystkim, cieszył się, że tyle osób przystąpiło do komunii. Nawet się wzruszył. Chorował, ale w dalszym ciągu był pełen energii. Zmarł z poniedziałku na wtorek. Nikt się tego nie spodziewał – powiedzieli Józef i Józefa Lupa z Łomnicy.

Ksiądz Stanisław Pagięła zmarł w wieku 76 lat po 48 latach posługi

na i odprowadził kapłana w miejsce Jego wiecznego spoczynku.
Konrad Przedzięk Agata Galas FOT. KONRAD PRZEDZIEK FOT. AGATA GALAS

– Choć jestem niewierzący, ceniłem księdza Stanisława za otwartość – takich głosów na naszym forum internetowym pojawiło się kilkanaście. Był bliski sercom swoich owieczek, ale też wzbudzał szacunek i sympatię tych, którym z Kościołem nie było po drodze. A zdarzało się, że właśnie takich ludzi sprowadzał z innych ścieżek na tę wiodącą ku Panu Bogu.

Jak mówią jego parafianie nie był formalistą, był nietypowym księdzem z powołania, pełnym dobroci i ciepła.

Dla każdego znalazł czas. Kochał tę parafię. Poprzez swoje słowa potrafił dotrzeć do ludzkiej psychiki i poruszyć serca wielu osób. Nie bał się mówić prawdy, co w czasach socjalizmu było nie zawsze bezpieczne.

Wielu jeleniogórzan, którzy księdza Stanisława nie znali osobiście, dziwiło się na widok kapłana w sutannie, przemierzającego powolnym krokiem ulice naszego miasta. Zawsze ciepło uśmiechnięty z nieodłączną mocno sfatygowaną teczką. W czasach,



Droga ku świętości

Ksiądz Stanisław Pagięła pochodził z Pogorza koło Skoczowa, gdzie urodził się 6 października 1934 r. Po święceniach prezbiteratu (1962) pracował jako wikariusz w parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Jeleniej

Górze, a następnie w Łomnicy. Jednak od samego początku zaczął zajmować się wiernymi w Dąbrowicy. Od 1970 roku aż do przejścia na emeryturę, pełnił posługę proboszcza w parafii Wojanów z siedzibą w Dąbrowicy.

Ksiądz Stanisław spoczął na miejscowym cmentarzyku, nieopodal jednej z grot fatim-

skich, do których w poprzednich latach licznie pielgrzymowali wierni. Teraz przyjaciele kapłana będą powracać w to miejsce, aby oddać Mu pokłon i zmówić modlitwę. Dla wielu nie ulega wątpliwości, że ksiądz Stanisław Pagięła kroczył w swoim ziemskim pielgrzymowaniu drogą prawdziwej świętości.

BASZTA WOJANOWSKA Z NOWĄ ELEWACJĄ

Odpadająca, brudna i szara – taka obecnie jest elewacja zabytkowej Baszty Wojanowskiej przy ulicy Konopnickiej. Już niebawem ten wizerunek ma się zmienić. W miniony czwartek miasto ogłosiło przetarg na to zadanie. Remont ma być zakończony do 30 listopada.

Zadaniem wykonawcy będzie zabicie, a następnie uzupełnienie tynków górnej części wieży oraz wyczyszczenie elewacji kamiennej i piaskowej z naprawą, fugowaniem i zabezpieczeniem. Ponadto wyczyszczone i zabezpieczone zostaną portale, obramowania okien oraz siatki zabezpieczające przed ptactwem w pozostałych otworach. Wykonawca będzie miał też wykonać konserwację wszystkich drewnianych elementów wieży, z oknami i drzwiami wejściowymi włącznie.



Tynk zostanie też pomalowany naturalną farbą mineralną nie zawierającą krzemianów. Prace mają się rozpocząć jeszcze we wrześniu i potrwać około miesiąca. Kwota, jaka została przeznaczona na ten cel, przed rozstrzygnięciem przetargu nie jest oficjalnie podawana. Wieża czeka także na zegar, który – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – po naprawie miał zostać zamontowany we wrześniu.

(Angela) FOT. TEJO

Baszta Wojanowska i przyległa do niej baszta, stanowiły średniowieczny kompleks obronny, strzegący bramy, przez którą wiodła droga do Wojanowa (Przedmieście Wojanowskie). Po zawaleniu się wieży w 1480 r. odbudowano ją w dzisiejszym kształcie, całość przykrywając hełmem z latarnią. W okresie późniejszym umieszczono u góry zegar. Obecnie obiekt jest w części oświetlony, posiada też instalację elektryczną oraz odgromową.

Jelonka

Wydawca: Jelonka.com Marconi Tkacz Sp. J. Adres redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marie Skłodowskiej Curie 13/2, tel.: (075) 7544400 email: redakcja@jelonka.com Redaguje zespół: Konrad Przedzięk (redaktor naczelny), Angelika Grzywacz – Dudek (zastępca redaktora naczelnego), Adrian Rec (sport), Gabriela Stefanowicz, Karolina Wojtaś Współpraca: Paweł Kucharski, Robert Ignaciak (foto), Małgorzata Kowalska (ogłoszenia) Marketing: Sylwia Mysliwiec, Jacek Prasol, Lena Aksanowa DTP: Dominik Pędziwoł Projekt makiety: Marek Tkacz, Robert Dobosz, Internet: http://www.jelonka.com Druk: Polskapiresse Poligrafia o/Wrocław, ul.Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie Nakład: 10 tys. egz.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Rezerwujemy sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów. TS, ts - tekst sponsorowany. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Wyboje na nowej burzówce



Zgodnie z zapowiedziami zakończyła się wymiana sieci kanalizacji burzowej pod ulicą Wyczółkowskiego. Trakt został otwarty, ale trzeba po nim jeździć powoli, bo nawierzchnia jest pełna nierówności.

P o z a - mknętej od czerwca ulicy Wyczółkowskiego jeździć można było już od końca sierpnia. Drogę otwarto zanim zaklejono wyrwy powstałe po wykopach. Łatanie nawierzchni ulicy trwało jeszcze w minionym tygodniu. Obowiązuje tam ograniczenie prędkości, zresztą jazda powyżej trzydziestu kilometrów na godzinę jest tam raczej niemożliwa.

Na wspomniany trakt nie wróciły jeszcze autobusy miejskie, które wciąż jeżdżą ulicą Morcinka, objazdem, po ograniczeniach prędkości. To bywa kłopotliwe. Jeden z kierowców złapał w tym miejscu gumę, a pasażerów przeraził potężny wystrzał. Kiedy pojazdy Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego wróca na ulicę Wyczółkowskiego? Nie wiadomo.

(tejo)
FOT. TEJO

Drogowcy zapewniają tymczasem mieszkańcom wspomnianego traktu, że nie grożą już im podtopienia podczas intensywnego deszczu. Nowa kanalizacja burzowa umożliwi sphywanie nadmiaru deszczówki. A z wyboistą nawierzchnią trzeba się będzie przemyczyć do przyszłego roku, aż do planowanego kompleksowego remontu całego traktu wraz z chodnikami. Wówczas cała ulica ponownie zostanie zamknięta. Na takie prace w tym roku nie starczyło pieniędzy.

Bo na piechotę chodzić nie będzie!

Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o trzykrotne naruszenie zakazu sądowego oraz jazdę bez uprawnień.

Mężczyzna (24 lata) zlekceważył podwójny wyrok sądowy, zakazujący mu kierowanie pojazdem do 25.06.2012 roku. Pierwszą karę dostał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Drugi raz za jazdę po pijanemu i za naruszenie zakazu został zatrzymany 22 sierpnia 2010 roku. Wówczas badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie wykazało 1,4 promila.

Sprawca oświadczył, że nie będzie chodził na piechotę, a samochód ma po to, aby jeździć. Policjanci zabezpieczyli jego auto na poczet przyszłych kar grzywny. Za zlekceważenie wyroku sądowego grozić mu może kara do pięciu lat więzienia i utrata prawa jazdy na kilka lat.

(tejo)

Nie jestem pamiętliwy i nie przywiązuję wagi do tego co różni ludzie mówią o mnie za moimi plecami. Nie jest mnie również łatwo wyprowadzić z równowagi. Nie lubię uczestniczyć w drobnych gierkach małych ludzi. To nie mój poziom.

Jednak jeśli ktoś atakuje moją rodzinę, to w co wierzę, to co stworzyłem – jako mężczyzna mam prawo i obowiązek wstać i oddać. Uderzyć nie w samoobronie, ale po to aby ten ktoś już nigdy tego więcej nie robił nikomu krzywdy. Zwłaszcza jeśli atakuje się mnie za pomocą nieprawd, półprawd i insynuacji, kiedy szkaluje się Jelonkę, której jestem współwydawcą.

Dotarli do naszej redakcji sygnały, że będziemy obiektami ataku i nagonki. Że komuś za bardzo patrzymy na ręce, że mamy swoje zdanie i je odważnie prezentujemy. Że staramy się zachowywać dziennikarskie standardy, że mamy ambicje, że się rozwijamy, że istniejemy.

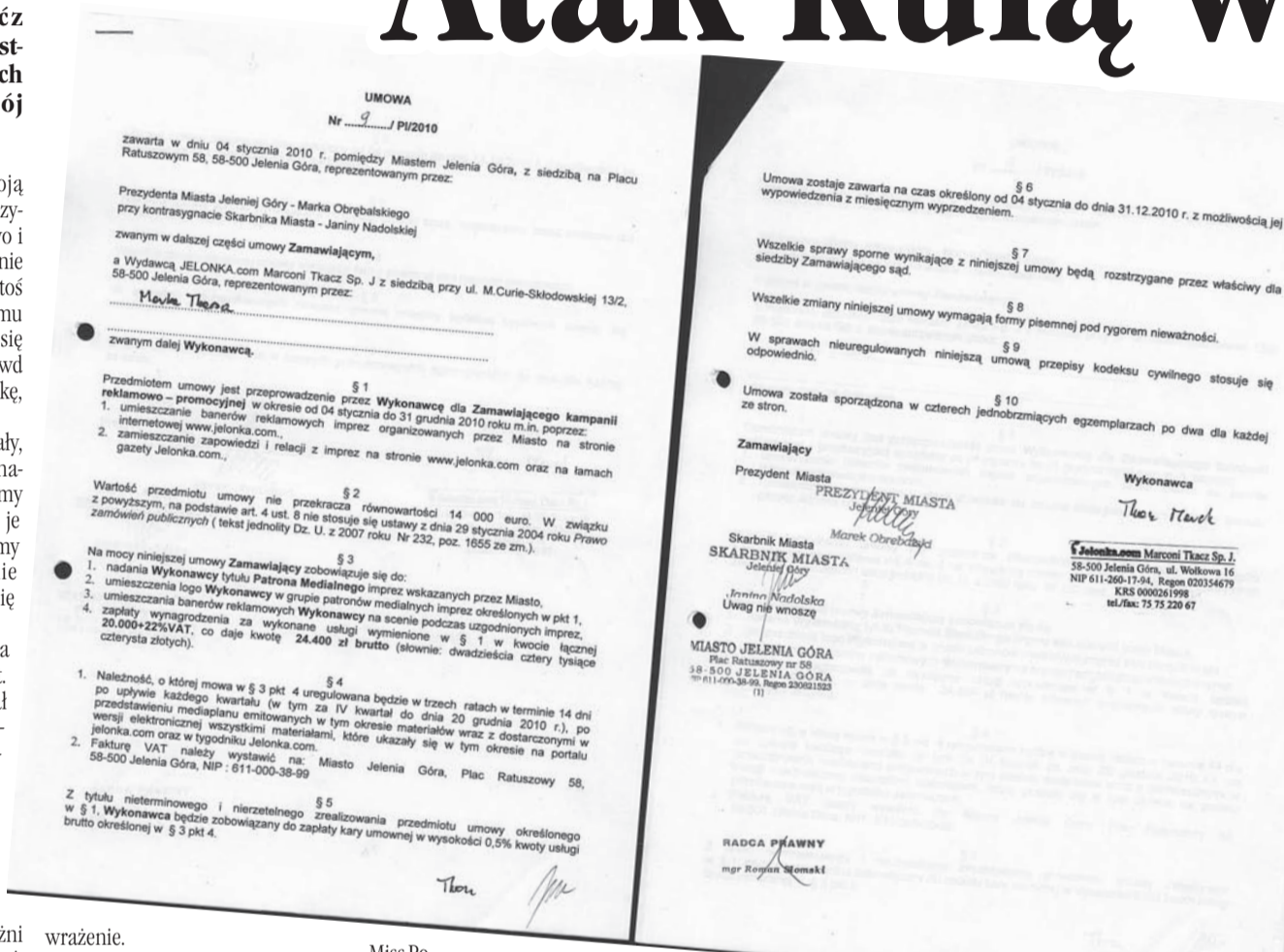
Oto w ostatnim tygodniu sierpnia ukazał się demaskatorski artykuł pt. „Miasto trwoni pieniądze”. Został wydrukowany w Nowinach Jeleniogórskich. W owym artykule pojawia się nazwa naszego tygodnika. Zostaje ona podana w bardzo specyficznej otoczkę. Cały artykuł pokazuje, jak wydawane są pieniądze z budżetu naszego miasta, a przeznaczone na promocje.

Z treści dowiadujemy się, że różni radni są zbulwersowani wydatkami. Że cały Wydział Promocji i Polityki Informacyjnej Urzędu Miasta w Jeleniej Górze nic nie robi, albo robi nieudolnie i jest w sumie niepotrzebną fanaberią. Gdyby artykuł zakończył się na tym, nie poświęcał bym mu miejsca. Ale obok artykułu pojawia się niewinna ramka w której wymienione są różne wydatki promocyjne Jeleniej Góry.

Nie są to wydatki wszystkie, ot takie zestawienia mające sugerować jak źle wydawane są nasze pieniądze. Już na samym początku jest wydrukowana następująca informacja „kampania

promocyjna w tygodniku Jelonka 24.400”. I w ten oto sposób podaje się informacje mieszając je z komentarzem, aby osiągnąć oczekiwane zle

Atak kulą w płot



wrażenie. Faktem jest, że mamy podpisaną umowę z miastem na „kampanię reklamowo-promocyjną”, miasto wybrało nas, bo widoczniej lepiej jesteśmy przygotowani do tego typu działań niż Nowiny. Jeśli chodzi o wysokość kwoty, to jest to najmniejszy z wydatków miasta idących na media i promocje. Czytelnik NJ po przeczytaniu całej kolumny wydatków miasta, ma zapamiętać z nazwy tylko naszego tygodnika.

W artykule nie zająknięto się słowem o tym, jak są wydawane i do kogo trafiają pozostałe pieniądze. Jeśli Urząd Miasta dał 100 tysięcy złotych na rewizję

Miss Polonia, to czy część tych pieniędzy nie trafiła za pośrednictwem Agencji Reklamy i Promocji Dami, do Telewizji Dami? Dodajmy, że banery reklamowe Dami pojawiły się na stronie nj24.pl. Mamy też sygnały, że obie redakcje skrzyknęły się, aby zdeptać Jelonkę.

Wymienione 146 tysięcy trafiło na tak zwane „wiadomości samorządowe”. Brak nazwy, wydawcy czy właściciela owych „wiadomości”. Wiadomości leżą w Muzycznym Radiu, lecz tego radia z nazwy także nie podano. A dlaczego? Ano, piszący artykuł nie chce lub nie może napisać, że wchodzi już tutaj układziki personalne. Kto kogo

lubi, kto kogo od wielu lat zna, kto komu daje zarobić.

Wspomnijmy na marginesie lata minionej kadencji, kiedy to takie wiadomości zajmowały całą płatną kolumnę w... Nowinach Jeleniogórskich. Nie widzimy w tym nic złego: gazety oferują także taką formę promocji płatnej. Od podobnych wieści sponsorowanych roi się w prasie, w tym ogólnopolskiej. Więcej nawet: niektóre projekty z dofinansowaniem unijnym przewidują specjalną pulę środków na taką właśnie promocję.

Nasza umowa z miastem jest jawna,

wiadomo czego dotyczy. My docieramy z naszą gazetą i portalem do wielkiej rzeszy odbiorców. Czujemy się odpowiedzialni za to, co robimy. Gdyby ludzie wyculi fałsz, to szybko by przestali się nami interesować. My jesteśmy dumni z miasta, chcemy je promować. Nie konkretnych polityków, ale wydarzenia, warte uwagi.

Jestem zwolennikiem rozsądnego gospodarowania pieniędzmi. Nie wierzę w cuda, że jedni są całkowicie źli, a inni to chodzące

dobro. Tak bywa tylko w bajkach i to też coraz rzadziej. Zgadzam się, że jednym z obowiązków mediów jest patrzeć na ręce rządzącym. Jeśli władza nie czuje na plecach oddechu dociekliwych dziennikarzy, to ma naturalną skłonność do degeneracji.

Należy więc upubliczniać wszelkie działania, zaniechania lub możliwości nadużywania stanowisk przez sprawujących władzę. Władza, jej decyzje i wydatki muszą być transparentne. Kilkaście tygodni temu przepowiadałem, że kampania wyborcza rozpocznie się we wrześniu. Nie spodziewałem się, że staniemy się jako Jelonka jej elementem.

Każda zmiana władzy w dużym mieście, to karuzela zmian kadrowych. Przychodzą nowi, mają swoich ludzi, swoje interesy i zaprzyjaźnione firmy. W Jeleniej Górze wyznik wyrobów prezydentów nie jest jeszcze przesadzony. Nie mamy nawet pewności, kto zdecyduje się startować, kogo będziemy mogli wybrać.

Widocznie różne środowiska, które od tak wielu lat starają się żyć dobrze z każdą władzą boją się o wynik wyborów. Nie wiedzą, kto będzie rozdawać różne przywileje i pieniądze. Więc jak zdezorientowana zwierzyna w lesie, zaczynają atakować na oślep. Ten atak na Jelonkę trudno uznać za udany. My nie jesteśmy w „towarzyszu”. Reprezentujemy Czytelników i mieszkańców. Jeśli jeszcze raz ktoś będzie próbował uprawiać tego typu insynuacje i sugestie, to spotkamy się w innych okolicznościach.

Jelonka zastraszyć się nie da.

Wasz Wiktor Marconi



SUPERKANDYDAT 2010

Bawimy się w typowanie osoby, która – Waszym zdaniem – najlepiej spełni misję prezydenta Jeleniej Góry w nadchodzącej, nowej kadencji. Robert Prystrom prowadzi z 70 głosami. Na drugim miejscu jest Marek Obrębalski (36 głosów). Tuż za obecnym prezydentem jest Marcin Zawila (33 kupony)

Hubert Papaj wraca na miejsce trzecie (27 głosów) wyprzedzając

Sylwestra Urbańskiego (24 kupony). 10 głosów w dalszym ciągu ma na koncie

Nasze typy:	Jerzy Łuźniak	Jadwiga Reder-Sadowska
Zofia Czernow	Marzena Machatek	Miłosz Sajnog
Józef Gajewski	Grażyna Malczuk	Sylwester Urbański
Zygmunt Korzeniewski	Marek Obrębalski	Marcin Zawila
Józef Kusiak	Hubert Papaj	
Tadeusz Lewandowski	Robert Prystrom	

Zygmunt Korzeniewski. Po cztery głosy przypadły Józefowi Kusiakowi i Zofii Czernow, a trzy dla Jerzego Łuźniaka.

Co tydzień na łamach „Jelonki” będziemy drukowali kupon oraz wstępną listę uczestników zabawy na przedwyborczych spekulacjach w gronie samorządowców. Wy czytelnicy możecie głosować zarówno na te osoby, jak i wskazywać Waszych pretendentów. Mamy nadzieję, że zarówno Państwo, jak i kandydaci, potraktują ten plebiscyt jako wakacyjną rozrywkę. Zabawa w ostatniej fazie zostanie przeniesiona na łamy portalu Jelonka.com. Aby dać szansę udziału również internautom.

RED

KUPON PLEBISCYTOWY

Mój Superkandydat to:

.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres

e-mail.....

.....

.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

Dezinformacja przy informacji



Chcąc dowiedzieć się czegośkolwiek o imprezach w mieście z ogłoszeniowego ekranu przy ulicy Bankowej niewiele da się odczytać... Na szczęście w pobliżu jest Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej, które

służy wieściami dotyczącymi wydarzeń w stolicy Karkonoszy. Tyle tylko, że jest czynne tylko w ograniczonym czasie, a ogłoszenia i plakaty na tablicy można przeczytać o każdej porze.

(tejo)

Solidarni po latach

Uczestnicy pierwszej legalnej manifestacji wolnościowej w Jeleniej Górze i sympatycy idei solidarnościowych spotkali się w ubiegły piątek w Książnicy Karkonoskiej na wernisazu fotografii Jerzego Wiklendta, który 1 maja 1989 roku zapisał na kliszy to wydarzenie.

Bohaterowie tamtych dni szli wtedy - ulicami Jeleniej Góry - ramię w ramię pewni zwycięstwa i zmobilizowani przed wyborami 4 czerwca 1989 roku, które na dobre otwały przed Polską niepodległy byt. Po przemianach ustrojowych liderzy wybrali różne drogi. Ale w miniony piątek spotkali się w Książnicy Karko-

noskiej, aby wspominać tamte dni utrwalone na zdjęciach przez wspólnego kronikarza jeleniogórskiej rzeczywistości, nestora fotografików Jerzego Wiklendta.

Jerzy Wiklendt całym sercem wspierał opozycję. W latach 80. uczestniczył w spotkaniach organizowanych w sali nr 5 w Domu Katechetycznym przy parafii św. Erazma i Pankracego w ramach Duszpasterstwa Młodzieży Pracującej. 1 maja 1989 roku autor uczestniczył w mszy w intencji ludzi pracy, a później postanowił sfotografować pierwszy niezależny pochód, manifestację pod hasłem „Wolności i pokój”, w której - od kościoła św. Erazma i Pankracego pod Krzyż Misyjny przy Świątyni Łaski przeszło całe środowisko naszego miasta. - Cały czas robiłem zdjęcia. Mam porządek w negatywach, więc świetnie się zachowały - mówił autor.



Liderzy „Solidarności” – A. Piesiak (przemawia) i T. Lewandowski – 1 maja 1989 roku.

Wśród zebranych w Książnicy, witanych przez jej szefa Marcina Zawilę, zauważyliśmy ówczesnego przewodniczącego struktur Solidarności Andrzeja Piesiaka z żoną Zuzanną, Tadeusza Lewandowskiego, działacza „S” i późniejszego jej lidera, posła na



Tadeusz Lewandowski, Jerzy Nalichowski, Andrzej i Zuzanna Piesiakowie oraz Michał Orlicz oglądają zdjęcia sprzed 21 lat.

Sejm, a do 2005 roku senatora RP, Jerzego Nalichowskiego, pierwszego wojewodę jeleniogórskiego po 1989 roku.

Goście oglądali zdjęcia nie tylko na ścianach. Fotografie skierowano i położono na stole. Zainteresowani rozpoznawali poszczególne osoby na zdjęciach i wpisywali ich nazwiska. - To mała Piesiakówna! - powiedział Marcin Zawila wskazując na dziewczynkę w kapeluszu „Solidarności”. Rodzice potwierdzili: to Emilia Victoria. Przez V i C! - podkreślił Andrzej Piesiak. Dziewczynka dziś dobiega już trzydziestki... Wielu świadków historii tamtych dni nie dożyło rocznicy.

W imieniu Zarządu Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarności jego wiceprzewodniczący Jacek Dziedzicki podziękował Jerzemu Wiklendtowi za tę niezapomnianą wycieczkę w czasie. Dodał, że tamtych wydarzeń nie śledził osobiście, bo był wówczas w Wrocławiu, dlatego zdjęcia są dla niego tym bardziej odkrywczym.

Andrzej Piesiak, który przez minione 20 lat zajmował się nie tylko polityką (w 1993 roku przegrał wybory do senatu i zajął się biznesem) sprezentował Marcinowi Zawile nośnik cyfrowy z ośmioma gigabajtami danych zawierających solidarnościowe archiwalia z tamtych lat. Dar wzbogaci zbiory Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej.



Autor wystawy z posłanką Marzeną Machałek z Prawa i Sprawiedliwości.

Skorzystano też z okazji do wypromowania pierwszego tomu dopiero co wydanej „Encyklopedii Solidarności”, którą zaprezentował Michał Orlicz.



Manifestacja wchodzi w ulicę Konopnickiej.



Emilia Victoria Piesiak na fotografii z 1 maja 1989 roku.

nych wydawnictw) anonsującej wystawę zaproponował, aby odcinkowi ulicy, którym przeszła manifestacja w 1989 roku, nadać nazwę Solidarności.

**Konrad Przewdzień
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK
ZDJEŃCIA ARCHIWALNE:
JERZY WIKLENDT**



Wernisaz odwiedzili liczni goście, sympatycy idei solidarnościowych.

WYTNIJ KUPON

„Wystrojone” dania

Jak przygotować danie, które swoim wyglądem zachęci małego niejadka do pałaszowania? Jak przygotować niedrogie ale szykowne danie, które samym wyglądem zachwyci gości?

Szefowie kuchni wiedzą, że tajemnicą powodzenia prawdziwych smakoszy jest nie tylko znakomicie przyrządzone danie, ale także sposób jego podania. Człowiek je nie tylko ustami, ale też oczami. Jak więc udekorować zwykły obiad tak, aby stał się dziełem sztuki na miarę szefów kuchni? Nic prostszego. Weźmy na przykład naleśniki z nadzieniem serowym. Jasne ciasto, polewane białą śmietaną może i nie jest niesmaczne, ale na pewno nie zachęca, szczególnie małych niejadków, do rozpoczęcia uczyty. Wystarczy jednak tylko poskładać naleśnik inaczej niż zwykle. Jeśli zawsze rulowaliście placek ciasta, dzisiaj złożmy go na 4 części, lub odwrotnie. Ta mała zmiana może zainteresować dziecko, które chętniej sięgnie po widelec. Możemy wykonać fikuśną dekorację posiłku kawałkami owoców: mandarynek, truskawek, winogron, tworząc fantazyjne wzory lub kwiaty, które uczynią najprostsze danie niezwykle efektywnym. Dobrym uzupełnieniem wszelkich dekoracji są też wyciskane z tubek dżemy owocowe. Możemy z nich wyczarować najróżniejsze wzory, mogące z powodzeniem ozdobić choćby zwykłe knedle i bułki na parze. Dla dzieci mogą być to wesołe buzie myszek, śmiejących się z talerza, albo szlachki dookoła jego białej krawędzi. Dorosłym smakoszom możemy zaimponować podając na podwieczorek pływające naleśniki. Wystarczy nasaczyć kostki cukru w alkoholu, np. w likierze, ułożyć wokół podawanej potrawy i podpalić. Najlepszy efekt uzyskamy oczywiście wnosząc do pokoju pływające danie przy zgaszonym świetle. Wyjątkowo kuszącym, robiącym wrażenie i dodającym oryginalnego smaku uzupełnieniem do dań na słodko są syropy smakowe. Czekoladowy, orzechowy, karmelowy, rumowy i wiele innych fantazyjnych smaków można bez problemu nabyć w sklepach marki Czas na Herbatę. Gęste syropy smakowe mają oczywiście mnóstwo innych zastosowań. Gęsta konsystencja pozwala im sprawdzić się jako dodatek do masy tortowej, a efekt glazury przystroi świetnie wierzch każdego ciasta. Smak budyniu waniliowego przełamany zdecydowanym aromatem na przykład czekolady czy irish cream na pewno trafi w gusta każdego łasucha, a miłośnicy wieczornej herbatki lub porannej kawki zdziwią się, jak wybornie smakuje ich ulubiony napój z dodatkiem kilku kropeł słodkiego syropu o smaku...



Więcej aromatycznych inspiracji na www.herbata.net i www.czasnaherbate.net

Do wygrania dwa zestawy kawy i herbaty Czas na Herbatę: wytnij kupon i przyjdź w poniedziałek 06.09.2010 o godz. 11.00 do redakcji Jelonka.com, mieszczącej się przy ul. M.C Skłodowskiej 13/2



Rok pełen trosk



Po dwóch miesiącach rozstania młodzież grupami spacerowała przez miasto dzieląc się wrażeniami z wakacji.

Nowy rok szkolny rozpoczął się wieloma pozytywnymi akcentami, a jeleniogórska oświata jest coraz lepiej wyposażona, aby spełniać swoją misję. Jednak obaw, że nadchodzące 10 miesięcy w szkołach łatwe nie będzie, nie brakuje. Niepokój tyczy demografii i stanu finansów publicznych. Wiąże się z tym jedno: będą zwolnienia.

Wskaźniki statystyczne są nieubłagalne. Do klas gimnazjalnych wszedł właśnie rocznik niżej demograficznego. Do szkół ogółem w Jeleniej Górze poszło 10381 uczniów. Trzy lata temu progi placówek oświaty przekroczyło 11643 dziewcząt i chłopców. Różnica in minus skutkuje jednym: jest mniej oddziałów, a w związku z tym część nauczycieli straciła etaty. Niektórych przesunięto do innych placówek, inni poszli na wcześniejsze emerytury bądź zagwarantowane w Karcie Nauczyciela

roczne urlopy zdrowotne.

Niepokojący jest też stan finansów publicznych. - To z nich pochodzi znaczna część wydatków samorządu na oświatę - mówi Miłosz Sajnog, odpowiedzialny za oświatę zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Jeśli zmniejszy się subwencja, samorząd może nie poradzić sobie z utrzymaniem sfery edukacji. A radość nauczycieli z siedmioprocentowych podwyżek może okazać się przedwczesna. To jednak czarna wizja: samorządowcy mają nadzieję, że do takiego scenariusza nie dojdzie.

Jednak kilku nauczycieli z Jeleniej Góry w tym roku szkolnym musi odejść ze szkół z braku wystarczającej liczby uczniów. Jak sprawić, aby takich przypadków było jak najmniej. Pomyśl ma Marcin Zawila, poseł ziemi jeleniogórskiej, który - wraz z grupą parlamentarzystów - złożył na ręce minister edukacji Katarzyny Hall interpelację w sprawie podniesienia jakości kształcenia w trakcie niżej demograficznego. Poseł wnosi o zmianę algorytmu przy naliczaniu subwen-

cji. - To tej pory jest to bardzo skomplikowany wzór, w którym bierze się pod uwagę liczbę uczniów. Im jest ich mniej, tym mniej pieniędzy dostają samorządy - tłumaczy Zawila.

Jego zdaniem drogi w tymczasowym załatwieniu problemu można szukać w zwiększeniu ilości klas, częstsze ich podziały na grupy, a także dodatkowe etaty dla personelu pomocniczego, choćby asystenta wychowawcy w klasach, których uczniowie sprawiają kłopoty wychowawcze. Zawila pyta też, czy nie jest możliwe uruchomienie przez MEN programów unijnych pozwalających na łatanie dziur w budżecie oświaty. - O takie pieniądze postarał się powiat bolesławiecki, który teraz do dyspo-

zycji ma dwa miliony złotych i nie odczuje praktycznie skutków zapaści demograficznej w oświacie - mówi



tymczasowe i zapobiegną bezpowrotnej utracie wykwalifikowanej kadry pedagogicznej - kwituje poseł.

boisko. - To dla nas historyczny dzień - powiedziała Elżbieta Rybak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 7, podczas



W minioną środę atmosferę początku roku szkolnego od wczesnych godzin przedpołudniowych można było odczuć w całym śródmieściu. Oblężone były cukiernie i laski. Starsi delektowali się czymś mocniejszym - najczęściej piwem. Toczno było w księgarniach: ostatnie zakupy podręczników przed trwały tam niemal cały czas. Rodzice żyją w obawie przed podwyżkami cen po wprowadzeniu stawki podatku VAT na książki. Już teraz zakup kompletu to kilkusetzłotowe obciążenie dla budżetu rodzinnego.



Demografia lokalna

Urodzenia:

2007 - 687	2008 - 710	2009 - 744
------------	------------	------------

Zgony

2007 - 944	2008 - 968	2009 - 1040
------------	------------	-------------



poseł Zawila.

Parlamentarzysta dodaje, że obecne wskaźniki urodzeń prognozują stabilizację sytuacji demograficznej za kilka lat. - Proponowane rozwiązania są więc

Tymczasem jeleniogórskie szkolnictwo weszło w nowy rok optymistycznym akcentem. Marek Obrębalski, prezydent miasta, spełnił obietnicę z kwietnia: samorząd wybudował na podwórku Szkoły Podstawowej nr 7 długo wyczekiwane

miejskiej uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego. Uczestniczyli w niej najważniejsze osoby w mieście z prezydentem Obrębalskim na czele.

Po uroczystym przecięciu wstęgi nie zabrakło programu artystycznego. Uczniowie cieszący się z nowego boiska ułożyli o nim wierszyk, który radośnie deklamowali. Zaśpiewała Gabriela Kowalewska, utalentowana wokalistka licealistka. Wcześniej krótką modlitwę o zdrowie dla korzystających z terenu sportowego odmówił ksiądz płk prałat Andrzej Bokiej, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Nie było jednak zwyczajowego poświęcenia.

Podczas oficjalnej części uroczystości w budynku szkoły prezydent miasta wręczył nauczycielom akty mianowania na wyższy stopień. Zwiedzono także szatnię, która podczas wakacji powstała w szkolnej piwnicy. - Nasza szkoła jest przyjazna dla uczniów. Nic się nie zmieniło jeśli chodzi o liczebność oddziałów. Mamy 12 klas i zatrudnimy 24 nauczycieli - wyjaśnia Elżbieta Rybak.

**Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIĘK**



Uczniowie „siódemki” cieszyli się z nowego boiska, a wstęgę uroczystie przeciął prezydent miasta Marek Obrębalski z dyrektorką, Elżbietą Rybak i przedstawicielką samorządu uczniowskiego.

Cienki bat na piratów

Koniec z bezkarnością kierowców, którzy na drogach i parkingach wewnętrznych zasady kodeksu mieli w poważaniu? Zajmowali miejsca niepełnosprawnym, a po wąskich traktach jeździli jak szaleni. Stróż prawa mieli związane ręce... prawem. Jego zmiana dała na razie tylko teoretyczne możliwości karania. Na rzeczywiste zmiany trzeba będzie poczekać dwa lata. Tyle bowiem czasu mają administratorzy dróg na ich odpowiednie oznakowanie. Zapłacą za to mieszkańcy.

Od minionej soboty za takie postępowanie grożą surowe kary, a policja oraz straż miejska mogą interweniować także na drogach wewnętrznych. Na korzyść dla niepełnosprawnych i mieszkańców osiedli, którzy narzekali na pędzące wąskimi uliczkami auta, zmieniło się bowiem prawo drogowe. – Dotychczas nie mieliśmy zbyt wielkich możliwości interweniowania. Prawo pozwalało nam na pouczenia, które przez sprawców wykroczeń nie były traktowane poważnie. Teraz ta sytuacja się zmieni, będziemy pouczać, ale jeśli to nie przyniesie rezultatu, nałożymy mandaty karne lub odholujemy auta na parking policyjny – zapowiada Jacek Winiarski, zastępca komendanta Straży Miejskiej.



Na parkingu przy ulicy Różyckiego miejsce dla niepełnosprawnych rzadko bywa wolne.

Drogi wewnętrzne tzw. osiedlowe dotychczas były całkowicie wyciągnięte spod przepisów kodeksu ruchu drogowego, a więc i kodeksu wykroczeń. Nagminnie kierowcy pozwalali sobie na nich na zbyt szybką jazdę, jazdę po wypiciu alkoholu, blokowanie innych aut czy parkowania wbrew znakom.

– Tak jest na przykład przy wejściu do Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze, gdzie mimo zakazu zawsze stały auta. Inny przykład to droga wewnętrzna przy ulicy Kopernika, na której nagminnie blokowany jest dojazd do zaplecza budynku – mówi Jacek Winiarski, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

Leszek Karbowski, prezes Jeleniogórskiego Oddziału Towarzystwa Walki z Kalectwem wspomina o niemal wszystkich parkingach przy marketach, gdzie niepełnosprawni kierowca musi mieć sporo szczęścia, aby zaparkować. Na wyznaczoną dlań kopertę „wskakuje” zmotoryzowany pełen sił.

– Tacy klienci swoje zachowanie tłumaczą ciężkim towarem, który muszą donieść do samochodu. Do tej pory policja i straż miejska, były bezradne. Była to bowiem droga wewnętrzna, na której prawo drogowe nie obowiązywało – mówi pan Leszek, który sam porusza się na wózku inwalidzkim.

Przykłady innych parkingów, gdzie nie przejmowano się zbyt szybko pojazdami z piktogramem wózka, można mnożyć.

– Nie będziemy nikomu pobłażali. Wszystkie samochody zaparkowane wbrew prawu będą odwożone na policyjny parking na koszt właściciela i bez jego zgody. Jeśli w trakcie tych czynności, przed odwiezieniem auta na parking, na miejscu pojawi się właściciel samochodu, zapłaci on wszystkie poniesione koszty akcji, np. za przyjazd lawety. Dodatkowo otrzyma mandat karne – mówi młodszy inspektor Maciej Dyjach, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

– Wierzymy, że będzie to skutecznie oddziaływało na wyobraźnię kierujących. Zawsze o takie rozwiązanie postulowaliśmy, może nie wyrażaliśmy tego głośno, ale po cichu mieliśmy nadzieję, że w końcu te zmiany wejdą w życie. Dlatego nasze środowisko bardzo cieszy się z nowych przepisów – mówi Leszek Karbowski.

Jest tylko jedno bardzo ważne „ale”: zasady ruchu drogowego nie będą obowiązywały na wszystkich drogach wewnętrznych, ale tylko na tych, które będą oznaczone specjalnymi tabliczkami. – Obecnie w prawie o ruchu drogowym były dwie



Zakaz ruchu na drodze wewnętrznej na Zabobrze to czysta iluzja.

kategorie dróg, a od minionej soboty dołączyła do nich kolejna kategoria tzw. strefa ruchu. Jest to obszar dróg wewnętrznych, osiedlowych, które przy każdym wlocie muszą mieć białe tabliczki z samochodem i nazwą

podejmą. Nie udało się jednak ich sfinalizować szybko. – Cieszymy się, że ta sprawa w końcu została uregulowana. Mamy około sto takich dróg wewnętrznych i niemal na każdej z nich

zastępca prezesa zarządu Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

Nie ukrywa jednak rozczarowania. – Nie rozumiem, dla czego nakazuje się dodatkowe znakowanie tych dróg, na których już ustawione są tabliczki: Droga Wewnętrzna JSM.

to dodatkowe koszty, które będą musieli ponieść mieszkańcy. Jeśli jednak prawo daje taki warunek, tabliczki na wszystkich swoich drogach ustawimy – zapewnia Tadeusz Mroczek.

Angelika Grzywacz
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



„strefa ru-

chu”. Nieoznaczone drogi wewnętrzne w dalszym ciągu nie będą podlegały kodeksowi ruchu drogowego – usłyszeliśmy.

Zgodnie z prawem zarządcy terenu na takie oznakowanie swoich dróg mają dwa lata. Spółdzielnie mieszkaniowe już zapowiedziały, że takie kroki

zgłaszają nam jakieś proble-

my. Próbowaliśmy je rozwiązywać przepisami wewnętrznymi, ale nic to nie dało. Uważamy, że takie kwestie powinny rozstrzygać organy do tego powołane – mówi Tadeusz Mroczek

Dla nas są

Straż miejska i policja na razie tylko teoretycznie mogą karać kierowców łamiących zakazy na drogach wewnętrznych.

Nasz komentarz

Entuzjazm ludzi narażonych na bezmyślne zachowanie niektórych kierowców okazał się nieco przedwczesny. Zmiana przepisów wprowadziła bowiem kolejne przepisy, które trzeba spełnić, aby karanie piratów drogowych mogło być w pełni skuteczne. Póki co sytuacja zmieniła się tylko na papierze, który przyjmie wszystko. Piraci mają nawet jeszcze dwa lata na swoje harce.

Konrad Przędzięk

PODPATRZONE**Misie lubią dzieci, dzieci lubią misie**

Postaci najpopularniejszych (nie tylko przed laty) kreskówek i bajek animowanych można oglądać w całej okazałości w Książnicy Karkonoskiej na okolicznościowej wystawie przy Bibliotece Dziecięco-Młodzieżowej.

Jest więc Miś Uszatek, są dwaj „Sąsiedzi”, blisko nich „Krecik”, a nieopodal Myszka Miki z całym disneyowskim „inwentarzem”. Są też inne postaci, choćby Rozbójnik Rumcajs, którego sceniczna wersja jest w repertuarze Teatru im. Norwida.

Na ścianie wiszą wycinki z prasy,



Wielu z nostalgią wspomina bajki swojego dzieciństwa, którym nieodłącznie towarzyszyły „dobranocki” emitowane po godz. 19 w pierwszym programie telewizyjnym. Czasy były takie, że nadawano jedynie dwa kanały, a pozycji dla najmłodszych za wiele w nich nie było. Dobranocki robiły więc wśród dzieci furorę.

Niektóre można od czasu do czasu obejrzeć w telewizji także dziś. Wyróżniają się w zalewie kiczowatych, pstrokatych, hałaśliwych i niezbyt mądrych amerykańskich kreskówek. I choć – w świetle dzisiejszej techniki animacji komputerowej – dawne bajki trącą nieco myszką, nie tracą, a wręcz zyskują pokryte patyną czasu. W Książnicy Karkonoskiej można powrócić do świata tamtych kreskówek i filmów animowanych produkcji rodzimej, a także naszych południowych sąsiadów.

W gablotach zgromadzono lalki grające głównych bohaterów.

a na nich – fotografia nieodżałowanego Broni-



sława Pawlika, który

swego czasu udzielił głosu Misiowi Uszatkowi. Popularny aktor wyleciał z serialu, kiedy – nie zdając sobie sprawy, że jest jeszcze na wizji (audycje emitowano na żywo) – skwitował bajkę żartobliwymi słowami: „A teraz, drogie dzieci, pocałujcie misia w dupę”. Kierownictwo telewizji nie miało jednak poczucia humoru artysty, i głosem Misia stał się Mieczysław Czechowicz.

Przy okazji odwiedzin Książnicy Karkonoskiej warto zatrzymać się na trzecim piętrze i obejrzeć tę ciekawą wystawę.

Konrad Przedzięk

**PLOTKI I FAKTY****Telefony, telefony**

Komórki, które dzwonią w najmniej spodziewanym momencie, to utrapienie dla ludzi świecznika, zwłaszcza tych zapominalskich, co nie mają w głowie, aby przed ważnym spotkaniem urządzenie takie wyłączyć lub wyciszyć. Poseł Marcin Zawila – jak przekonuje – nie należy do takich i stara się uszanować reguły towarzyskiego używania aparatów komórkowych. Jednak zdarzają się sytuacje, kiedy najbliżsi posła robią mu psikusy przestawiając ustawienia w jego osobistej komórce. Podczas jednego z ważnych spotkań parlamentarzysty, kiedy usłyszał nieznaną mu melodyjkę, zmierzzył surowo wzrokiem obecnych. Nikt nie reagował. Wtedy ku własnemu przerażeniu poseł stwierdził, że to dzwoni w... jego własnej kieszeni, tyle że zupełnie innym sygnałem niż ten, do którego się był przyzwyczał...

Do pięciu razy sztuka

Podczas otwarcia boiska przy Szkole Podstawowej nr 7 atrakcją ceremonii były honorowe rzuty do pachnącego nowością kosza, do których zaproszono zacnych gości. Jako pierwszy piłkę zaczął koźlować – niczym LeBron James – prezydent Marek Obrębalski. – Osobiste? – zapytał z nutką pewności w głosie. Niedbałym gestem, mierząc wzrokiem odległość do kosza rzucił. I nie trafił! Do czterech razy sztuka. I pudło! Szefa miasta zdystansowała posłanka Marzena Machałek (na zdjęciu obok). Rzuciła wprawdzie „po babsku”, ale za drugim razem – celnie! Przedziurawiła kosz zdobywając pierwszy punkt na dziewiczym boisku. Marek Obrębalski – niesiony ambicją byłego koszykarza – chciał koniecznie zdobyć honorowe trafienie w dogrywce. I też spudłował! Trzeba potrenować, panie prezydencie! Sezon na celne rzuty właśnie się zaczyna.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com

- Skuś baba na dziada! Skuś baba na dziada!



- Skuś baba na dziada! Skuś baba na dziada!



- Cóż za sokole oko i wspaniały rzut, pani poseł!

Marzena Machałek, posłanka Prawa i Sprawiedliwości, Marcin Zawila, poseł Platformy Obywatelskiej

(anzol)

OKIEM NACZELNEGO**Polskie drogi w eterze**

Podróże kształcą – rzecz oczywista. Podczas ponad tysiąckilometrowej wyożary z Jeleniej Góry nad morze i z powrotem, sam przekonałem się nie tylko jak wygląda nasz kraj, ale co w nim słychać. Wszystko dzięki obywatelskiemu radiu.

Odbiornik CB-radia jest dziś niemal w każdym pojeździe. Jest też nadajnik. Kierowca może więc zabawić się w spikera ciekawej audycji, lub też zamienić się w słuchownego słuchacza. Zapewniam, że emisje w tej niecodziennej rozgłośni bywają bardziej zajmujące niż młockarnio-sieczka waląca bębniaki z eterów komercyjnych.

Kiedy mijaliśmy – jadąc po mniej lub bardziej dziurawych polskich

drogach – nasze pstrokaty miasta, wioski i osiedla – przypominające koktajl zmieszany z różnych drinków niedopitków pozostałych po wielkiej imprezie – o ciszę w eterze było trudno. Nadający bynajmniej nie rozmawiali o bijących wzrok barwnych reklamach, szarżynie po-peelerowskiej, czy też garga-mełowatych pałacykach nowobogackich, zza których ciemnymi oczodołami straszą ruiny pomników industrialnego socjalizmu. Nadawali o zwierzętach.

O zwierzętach drapieżnych: miśkach i krokodylach. Gatunkowo to istoty odrębne, jednak ich wspólną cechą są ostre kły i polowanie na jelenia (lub innego słabszego od

nich zwierza). Co prawda nie doszukałem się podobieństw między oryginalnym przedstawicielem niedźwiedzia brunatnego (lub polarnego) tudzież kajmana, a ich drogowymi odpowiednikami, ale – ale w sumie to raczej mało istotne. Bo te boże stworzenia rzeczywistości przy polskich drogach są. To kreatury ubrane w mundury (przepraszam za rym).

Wiadomo, że znaleźć się w objęciach niedźwiedzia niczym przyjemnym nie jest (no, może za wyjątkiem Misia Uszatka i innych pluszaków). Z krokodylem bywa jeszcze mniej zabawnie. Stąd potencjalne ofiary za kierownicą – oprócz silnika i CB-radia – włączają jeszcze szósty zmysł obserwacyjny. I węża,

lustrują, ślepią i podpatrują, a zobaczywszy na horyzoncie ślady bestii, alarmują przez mikrofon ostrzegając przed zbliżającym się atakiem.

Wtedy nawet drogowi piraci z trupa czaszką w oczach ściągają nogę wciskającą do oporu pedał gazu, potulnieją jak baranki i z szerokim uśmiechem na jowialnych gebach mijają zasępione oblicze niedźwiedzia lub krokodyli, które – tym razem – muszą obejść się smakiem.

Bo jeleni okazał się przebieglejszy od łowcy.

Stwory te bywają jednak „chitre”: od czasu do czasu organizują łowy pod kryptonimem „Zamiast setki pięćdziesiątka” (kilometrów, nie miligramów, żeby jasność była).

Wtedy – uzbrojeni w broń zwaną suszarką drapieży – niczym chłopcy – żywemu nie przepuszczają! Alkohmaty też mają! Kiedy zagrożenie mija – kierowcy dowiadują się z obywatelskiego eteru, że „ścieżka jest czysta”. Wówczas gaz do dechy i w dłu! Hulaj dusza, piekła – a raczej krokodyli i niedźwiedzi – na horyzoncie brak!

– Miśki stoją na kurwidolku! – słyszę kolejne ostrzeżenie. Rzeczywiście – poza wspomnianymi osobnikami drapieżnymi, stałym elementem menażerii polskich dróg są także osobniczki. Równie drapieżne, choć w zupełnie innym kontekście. Czekały na wygłodzonych podczas transeuropejskich wyożary kierowców (głównie ciężarówek, ale nie tylko). Takie tygrysyce gotowe za odpowiednią gratyfikacją zaspokoić każde – że tak się metaforycznie wyrażę – podniebienie lwa. Panie już nie

stoją, tylko siedzą na składanych stołeczkach. Rozkładają też długie od szyi aż po kostki nogi beczelnie kusząc na pokuszenie złamania szóstego przykazania.

W obywatelskim eterze można też usłyszeć chlupot rzygowin wulgarnych bluzgów. – Co ty, do ch...!, odpier...sz pod tym wiaduktem! Kur...!, masz gównem zamiast mózgu! – rzuca miękchem głos mogący należeć do zbławowanego wielkoluda pakującego na siłowni. – Zachowujcie się na tym radiu! – napomina dostojnie inny głos, pewnie przedstawiciela inteligencji pracującej. – Gdyby ci na czołówkę, kur...!, wyjechał, to też byś się wkur...!! – ripostuje mięśniak.

Uff! Polska. Jestem w Polsce! Byłe do domu i to jak najszybciej. Ścieżka czysta, miśków nie ma, można prac!

Konrad Przedzięk

Oko w oko z teatrem jubileuszowo

Coraz bliżej do XL Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych, które zaplanowano w dniach od 25 września do 3 października. Na ten jeden z najważniejszych festiwali scenicznych w Polsce złoży się przegląd najciekawszych przedstawień przygotowanych ostatnio na scenach krajowych i... zagranicznych.

Już 25 września pierwszy dzień Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych, które w tym roku kończą 40 lat. Z tej okazji w sobotę o godz. 19.00 gospodarz i organizator wydarzenia Teatr im. Cypriana Kamila Norwida uroczystie zainauguruje swoim premierowym spektaklem Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda”

w reż. Krzysztofa Prusa z udziałem większości zespołu artystycznego (patrz niżej). – Chcemy, aby nasza premiera tradycyjnie otwierała spotkania – mówi Bogdan Koca, dyrektor naczelny i artystyczny TCK.

Dzień potem, w niedzielę o godz. 19.00 będzie można zobaczyć warszawski Teatr Scena Prezentacje w dramacie autorstwa francuskiego dramaturga Antoine'a Raulta „Diabeł w purpurze” w reż. dyrektora naczelnego i artystycznego tej sceny Romualda Szejda. W roli głównej zagra Ignacy Gogolewski, a w pozostałych rolach Maria Ciunelis, Bartosz Martyna i Matylda Damięcka.

26 i 27 września, w niedzielę i poniedziałek o godz. 21.00 na scenie studyjnej zaprezentuje się wrocławski Teatr Zar z przedstawieniem „Anhelii. Wołanie”, będącym hołdem dla

Juliusza Słowackiego i jego podróży do Ziemi Świętej z Neopolu, przez Aleksandrię, Kair i Damaszek, podczas której napisał poemat stylizowany na tekst biblijny. Lider owego projektu jest Jarosław Fret, dyrektor Ośrodka Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego.

Z kolei 27 września, w poniedziałek o godz. 19.00 obejrzymy sztukę Gabrieli Zapolskiej „Skiz” (ostatni zrealizowała ją Olga Lipińska w 2001 roku w Teatrze Telewizji) w reż. Marii Spiss w wykonaniu Teatru Ateneum z Warszawy. Wystąpią: Halina Łabonarska, Krzysztof Tyniec, Anna Gorajska i Wojciech Brzeziński.

28 września (wtorek) o godz. 19.00, krakowski Teatr Barakah w koprodukcji z tarnowskim Teatrem im. Ludwika Solskiego publiczności jeleniogórskiej pokaże spektakl najwybitniejszego izraelskiego dramaturga XX wieku Hanocha Levina „Szy” w reż. Anny Nowickiej z muzyką Renaty Przemysł.

Kolejnego dnia, 29 września (środa) o godz. 19.00 będzie można się wybrać na przedstawienie „Lekcja szaleństwa” wg jednoaktówek Eugene Ionesco w reż. Waldemara Śmigasiewicza z repertuaru warszawskiego Centralnego Basenu Artystycznego, w którym wystąpią Joanna Żółkowska, Paulina Holtz

i Wojciech Leśniak. A tego samego dnia o godz. 21.00 na scenie studyjnej Teatr KTO z Krakowa zagra autorską komedię Krzysztofa Niedźwieckiego „Święci tego tygodnia. Ironia”.

30 września (czwartek) o godz. 19.00 Teatr Wierszalin z Supraśla zaprasza widzów na sztukę „Statek błaznów” na podstawie wczesnorenansowego arcydzieła Sebastiana Branta w reż. Piotra Tomaszuka. 1 października (piątek) o godz. 19.00 zaprezentuje się Lubuski Teatr im. Leona Kruczkowskiego z Zielonej Góry w spektaklu brytyjskiej pisarki April de Angelis „Stworzenia sceniczne” w reż. Robert Czechowski.

W sobotę, 2 października o godz. 19.00 na jeleniogórskiej scenie pojawi się łódzki Teatr im. Stefana Jaracza z nagrodzonym Gdyńską Nagrodą Dramaturgiczną przedstawieniem Mariusza Bielińskiego „Nad” w reż. Waldemara Zawodzińskiego.

W ostatnim dniu Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych, czyli 3 października (niedziela) o godz. 19.00 odbędzie się gościnny spektakl Bertolta Brechta „Kaukaskie koło kredowe” w reż. Arne Retzlaffa z repertuaru teatru Landesbühnen Sachsen z Radebeul (Niemcy). – To rzadko spotykana okazja, aby obejrzeć Brechta w oryginale. Zapewnimy symultaniczne tłumaczenie – zapowiada Bogdan Koca zapraszając wszystkich zainteresowanych na festiwalowe prezentacje.

(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK

Czy wiecie, że...

Najdłuższe, bo trwające prawie miesiąc JST, odbyły się w roku jubileuszowym 50-lecia Teatru i trwały od 14 IX do 11 X 1985 r.

Nabokov i Herbert w nowym sezonie

Więcej widowisk na małej scenie i zaproszenie znanych reżyserów, a także współpraca z teatrem z Liberca (Czechy) – oto plany dyrekcji Teatru im. Norwida na rozpoczynający się dziś sezon artystyczny 2010/11.

Jak mówi Bogdan Koca, szef Teatru im. Norwida, dokładny plan premier nie jest jeszcze ustalony. – Zależy to od kilku czynników, między innymi, budżetu – mówi B. Koca. Zastrzega też, że zamiary, które nakreśla, mogą się nie udać i nie można ich określić jako pewnik.

Placówka chce wypromować scenę studyjną. – Mamy zaplecze repertuarowe na dużą scenę, więc chcemy skupić się na mniejszych spektaklach i zmniejszyć ilość wielkich produkcji – zapowiada Bogdan Koca. Jednym z punktów w planie na nadchodzący sezon jest realizacja głośnego „Procesu” Kafki. Sztuka miałaby powstać we współpracy z Teatrem Franciszka Ksawerego Saldy w Libercu. – Czesi są otwarci. Jesteśmy po pierwszych rozmowach. Wspólne działania mają też polegać na wzajemnym

„wypożyczaniu” sobie aktorów – usłyszeliśmy.

Jakie sztuki będzie można zobaczyć przez najbliższe 10 miesięcy? W planach jest realizacja „Lolity” Nabokowa, a także rzadko grywanego dramatu Zbigniewa Herberta „Lalek”. W kręgu zainteresowania jest także widowisko „Siła przyzwyczajenia” Bernharda oraz sztuka chilijskiego dramaturga Egona Wolfa zatytułowana „Papierowe kwiaty”. Są też zamiary realizacji dwóch spektakli autorskich, ale Bogdan Koca nie chciał mówić o ich szczegółach. – Jest jeszcze za wcześnie – uzasadnił.

(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK



Bogdan Koca



Finansowane z budżetu Miasta Jelenia Góra

Zrealizowano z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Sponsorzy:

Patronat medialny:



W „Norwidzie” próbują Słowackiego

W minioną sobotę przypadła dwusetna pierwsza rocznica urodzin Juliusza Słowackiego. Tymczasem na dużej scenie Teatru im. Cypriana Kamila Norwida trwają próby do spektaklu „Lilla Weneda”, tragedii Słowackiego, którą reżyseruje Krzysztof Prus.

Doktor Henryk Gradkowski, rektor Kolegium Karkonoskiego, powiedział kiedyś, że Słowacki rok przed śmiercią przebywał w naszych okolicach, chociaż nie wszedł na Śnieżkę, bo już źle się czuł. O wieszcu mówił profesor Bładaczka, bohater książki Witolda Gombrowicza „Ferdynand”, że „Słowacki wielkim poetą był”. Dramaty wieszca i drugiego z romantyków wielokrotnie gościły na scenie Teatru im. Norwida.

Po raz pierwszy w repertuarze jeleniogórskiego teatru znalazł się Słowacki w 1949 roku, kiedy aktor-

ka Helena Hałacińska-Gawlikowska zrealizowała widowisko historyczne „Maria Stuart”. Po czterech latach aktor i reżyser Aleksander Rodzie-



Krzysztof Prus

Zborowski (1985), a Grzegorz Mrówczyński - „Balladyne” (1999).

Trzy jeleniogórskie aktorki w oparciu o literaturę wieszca spróbowały swoich sił także jako reżyserki. Odnaczona medalami i orderami Zuzanna Łozińska pełniła wówczas funkcję kierownika artystycznego wyreżyserowała „Lillę Wenedę” (1959) i „Mazepę” (1961). Ziuta Zającówna zmierzyła się z poematem „Anhelii” (1984), a Irminda Babińska z tekstem „Beniowski” (1992).

Adam Hanuszkiewicz na jeleniogórskiej scenie zrealizował dwa spektakle na podstawie dzieł Słowackiego.

Był to „Beniowski” (1975) z tytułową rolą Daniela Olbrychskiego i „Kordiana” (2001).

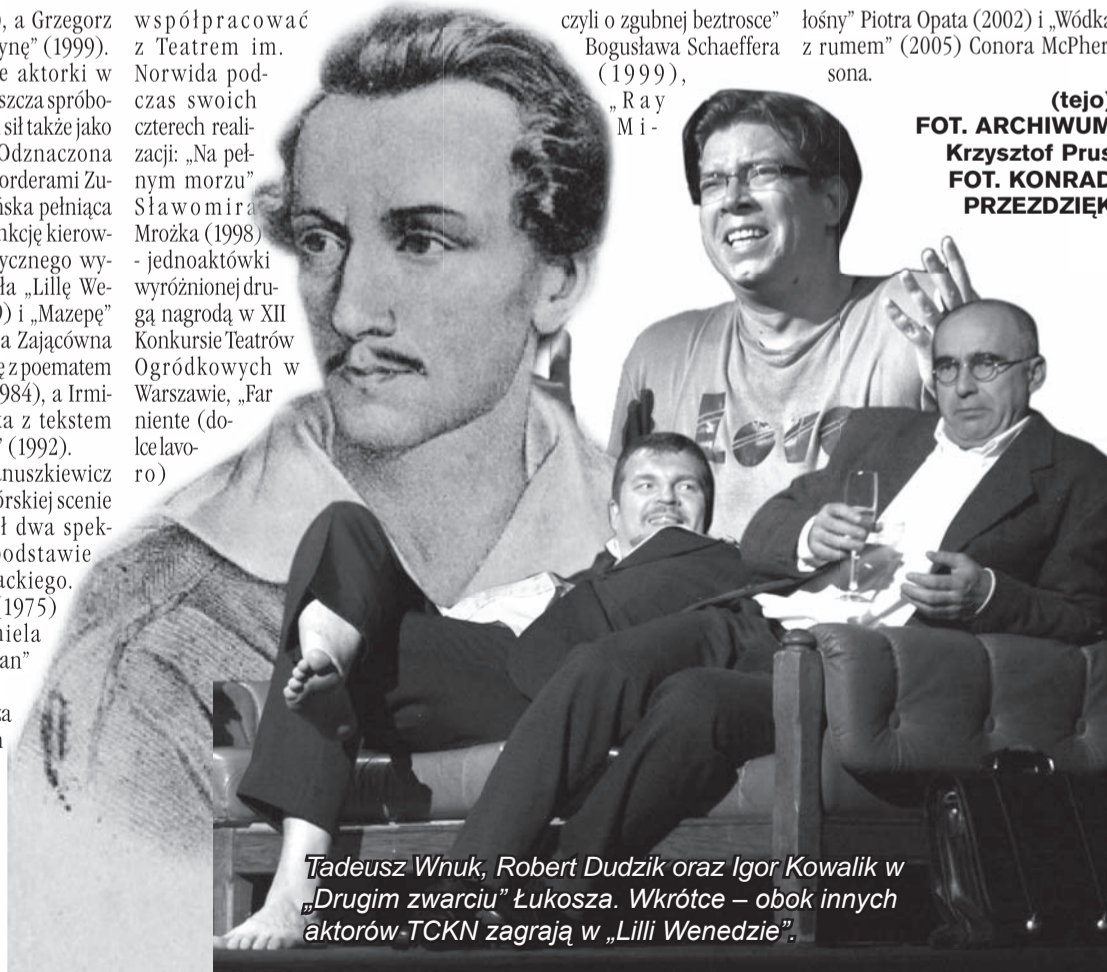
25 września br., czyli za trzy tygodnie, w ramach jubileuszowych XL Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych planowana jest premiera spektaklu „Lilla Weneda” w reż. Krzysztofa Prusa. Ten reżyser teatralny miał okazję wcześniej

współpracować z Teatrem im. Norwida podczas swoich czterech realizacji: „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka (1998) - jednoaktówki wyróżnionej drugą nagrodą w XII Konkursie Teatrów Ogródkowych w Warszawie, „Far niente (dolce lavoro)

czyli o zgubnej beztróscie” Bogusława Schaeffera (1999), „Ray Mi-

łośny” Piotra Opata (2002) i „Wódka z rumem” (2005) Conora McPhersona.

(tejo)
FOT. ARCHIWUM
Krzysztof Prus
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK



Tadeusz Wnuk, Robert Dudzik oraz Igor Kowalik w „Drugim zwarciu” Łukasza. Wkrótce – obok innych aktorów TCKN zagrają w „Lilli Wenedzie”.

W dramacie Słowackiego wystąpią: Katarzyna Janekowicz, Magdalena Kepińska, Robert Dudzik, Jarosław Góralski, Jacek Gronow, Piotr Konieczny, Igor Kowalik, Kazimierz Krzaczkowski, Robert Mania, Jacek Paruszyński i Tadeusz Wnuk.



„Impresja” – koordynacja artystyczna Tadeusz Wnuk

Za nami wyjątkowo „teatralne” wakacje: cztery turnusy warsztatów pod patronatem Instytutu Teatralnego im. Raszewskiego w Warszawie w tym roku zapewniły sceniczną przygodę grupie około 100 młodych jeleniogórczan. Ten wyjątkowo pracowicie spędzony wolny czas z pewnością da adeptom sceny wiele dobrego.

Od poetyckiej „Impresji” w Teatrze im. Norwida, poprzez baj-



„U wód. Wjazd królowej Marysieńki do Cieplic” – koordynacja Bogdan Nauka

Wizerunek naczynia z chmielowym napitkiem mógł stać się kością niezgody w promocji rozpoczętych wczoraj w Jeleniej Górze Dni Kultury Czeskiej, które potrwają aż do nadchodzącej niedzieli. Ostatecznie organizatorzy zrezygnowali z umieszczenia na plakacie kontrowersyjnej u nas ikony Czech.

Czy można sobie wyobrazić naszych południowych sąsiadów bez kufła? Ten napitek stanowi niemal nieodłączny atrybut czeskiej szeroko pojętej cywilizacji: od kuchni do literatury i sztuki. Wizerunek dzielnego Wojaka Szwejka z kuflem w dłoni, bohatera powieści Jaroslava Haška, obiegł świat. Jan Hrabal, kultowy czeski pisarz, czerpał klimat swojej prozy z niepowtarzalnej atmosfery miejscowych piwiarni. W auli Podstawowej Szkoły Artystycznej w Libercu, gdzie dają koncerty dzieci i młodzież, wzrok przykuwa spora reklama Browaru „Konrad”. Nikogo to nie oburza: browar jest sponsorem placówki oświaty. Dlaczego zatem kufła z piwem nie mogłoby być na plakacie anonsującym pierwsze w historii

Będą owoce „Lata w teatrze”

nym plenerach pozostanie w pamięci wykonawców. Organizatorzy liczą też na wymierne skutki.

– Sukces

też nad dykcją i przewycięzali nieśmiałość. Na pewno będzie im to pomocne na co dzień w szkole – podkreśla Bogdan Nauka.

Można żałować, że niewielkie są szanse na powtórkę wspomnianych scenicznych realizacji. Do tej pory w historii LWT tylko raz widowi-



„W 45 minut dookoła parku z Koziołkiem Matołką” – koordynacja Bogdan Nauka

„Lata w teatrze” przełoży się na zwiększenie frekwencji podczas sztuk w naszym teatrze – mówi Bogdan Koca, dyrektor Teatru im. Norwida.

Młodzież połknęła bakcylię i już nie tylko sama przychodzi na spektakle, lecz także przyprawia bliskich i znajomych – dodaje. Bogdan Nauka, szef Zdrojowego Teatru Animacji, jest zachwycony postawą dzieci i młodzieży podczas dwóch turnusów zorganizowanych przez tę placówkę. – To pomoże im w codzienności. Zauważyłem, że po warsztatach poprawiła się postawa dziewcząt i chłopców: po prostu ładniej chodzą. Pracowali

sko warsztatowe grane było trzy razy („Z legend naszego miasta” – Teatrzyk Jelonka Górskiego w 2008 roku). Niestety: te sztuki są skazane na krótki byt. Zaczyna się rok szkolny i sezon artystyczny i na próby po prostu nie ma czasu i możliwości.

Tak czy owak jeleniogórczkie Lato w teatrze ma coraz bogatsze doświadczenia. Wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Organizatorzy – licząc na przyznanie Jeleniej Górze edycji LWT w 2011 roku – już zapowiadają nowe pomysły i jeszcze ciekawsze realizacje z młodymi ludźmi, w których chcą obudzić teatralną pasję.

(tejo) FOT. TEJO FOT. M.

Powstańcza premiera ZTA

Tadeusz Rybicki, aktor Teatru Cinema, reżyseruje w Zdrojowym Teatrze Animacji adaptację „Pamiętnika z Powstania Warszawskiego” Mirona Białoszewskiego. Premierę zapowiedziano na 3 października, w rocznicę kapitulacji największej bitwy miejskiej II Wojny Światowej.

– To połączenie doświadczeń Teatru Cinema z naszymi – mówi Bogdan Nauka, dyrektor Zdrojowego Teatru Animacji. Nie ukrywa, że nowa premiera ma charakter edukacyjny, choć – oczywiście – przeznaczona jest dla każdego widza.

Tadeusz Rybicki, znany aktor związany z Teatrem Cinema, jest jednocześnie bardzo kreatywnym i pełnym pomysłów reżyserem.

Pracuje, między innymi, z Teatrem Karawana, w którym grają osoby walczące z nałogiem alkoholowym. Tym razem podjął się z aktorami ZTA niełatwego zadania scenicznej prezentacji dramatu powstańców, skazanych na klęskę w obłożonej przez Niemców wciąż walczącej po sierpniowym zrywie Warszawie. T. Rybicki jest także autorem scenografii do „Pamiętnika...”.

W sztuce grają: Dorota Bąblińska-Korczycka, Dorota Fluder, Katarzyna Morawska, Radosław Binek oraz Sławomir Mozolewski. Premierę zapowiedziano na 3 października, w 66 rocznicę kapitulacji Powstania Warszawskiego. Sztukę będzie można zobaczyć w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Żeromskiego.

(tejo) FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Tadeusz Rybicki

Burza w kufle piwa



możemy promować imprezy tak, jakbyśmy zachwalali picie piwa – ucina Jarosław Gromadzki.

Miłosz Sajnog, zastępca prezidenta stojący na czele Miejskiej Komisji Antyalkoholowej, podkreśla, że wizerunek piwa na plakacie jest niezgodny z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dni Kultury Czeskiej są imprezą otwartą, więc miasto mogłoby zostać posądzone o prowadzenie „piwnej kampanii”.

Tak oto „piwnego skandaliku”

udało się uniknąć. Przypomnijmy, że dwa lata temu głośnie w całej Polsce stało się zamierzenie Jeleniogórczkiego Centrum Kultury, które zaprosiło na Jarmark Średniowieczny grupę Czechów z pokazem „palenia czarownicy”. Oburzyły się środowiska liberalno-feministyczne głównie związane z lewicującą Gazetą Wyborczą. Ostatecznie z widowiska, które w Czechach jest czymś normalnym, u nas zrezygnowano.

O Czechach i Polakach rzec można, że choć mieszkają obok siebie tak

blisko, (zwłaszcza w naszym regionie), wciąż ich społeczne mentalności są skrajnie różne. W tym przypadku chyba ze wskazaniem na polski hermetyzm i czeską otwartość.

Konrad Przędzięk FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



... a přece se točí KONRAD pivovar KONRAD Vratislavice nad Nisou

Ramówka Dni Kultury Czeskiej
8-9.09.2010r. (środa-czwartek) – sala widowiskowa JCK przy ul. Bankowej 28/30 – PRZEGLĄD FILMÓW CZESKICH (wstęp wolny)
12.09.2010 r. (niedziela) godz. 10.00 – 22.00, Plac Ratuszowy w Jeleniej Górze, „Czeski piknik” prezentacje czeskiego rzemiosła artystycznego,

czeska gastronomia, prezentacje sceniczne i estradowe kultury czeskiej w wykonaniu m.in.: Ivana Mládka i Banjo Band.
12.09.2010 r. (niedziela) godz. 15.30 Książnica Karkonoska – Otwarcie wystawy pt. „Przekaz z ludzką twarzą”.
12.09.2010 r. (niedziela) godz. 16.00 – Plac

Ratuszowy – Otwarcie wystawy plenerowej Pt. „Czeskie Naj”.
12.09.2010 r. (niedziela) godz. 16.00 – Biuro Wystaw Artystycznych. Spotkanie z Petruską Šustrou i Mirosławem Jasińskim. Prelekcja na temat historii stosunków polsko-czeskich (wstęp wolny).

13.09.2010 r. (poniedziałek) godz. 19.00 Scena studyjna Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze, Ul. Wojska Polskiego 38. Spektakl teatralny „Lakomá Barka” („Skąpa Baska”) autorstwa Jana Wericha w wykonaniu teatru Vlastik z Vrchlábi. (wstęp na zaproszenia – dostępne od 1 września w sekretariatach Jele-

niogórczkiego Centrum Kultury oraz bezpośrednio przed spektaklem w miarę wolnych miejsc)
14.09.2010 r. (wtorek) godz. 19.00 Sala Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze ul. Pilsudskiego 60, Koncert muzyki czeskiej w wykonaniu Czeskiej Orkiestry Kameralnej z Pragi (Český komorní orchestr) – wstęp wolny

Kręta droga obwodnicy

W minionym tygodniu miasto podpisało umowę z firmą ABM Pol – Dróg z Legnicy na wykonanie I etapu obwodnicy południowej dla Jeleniej Góry. Termin zakończenia prac: 18 miesięcy, jednak wykonawca zastrzegł, że ten czas może się wydłużyć z powodu kaprysów pogody. Toczy się wciąż sprawa sądowa miasta z firmą, która pierwotnie wygrała przetarg, a następnie została odrzucona.

Większość urzędników tłumaczy zawilgość procedury wyłonienia wykonawcy na I etap obwodnicy południowej, nie nadużyciami czy niedopatrznościami komisji przetargowej, ale walką firm o duże pieniądze. Przypominają,

że chodzi o kwotę rzędu ponad 80 mln zł.

To właśnie taką kwotę za wykonanie prac zaproponowało pierwotnie wybrane polsko-chorwackie konsorcjum. Okazało się jednak, że firma nie dopełniła formalności i została odrzucona. Chodziło o brak uprawnień kierownika robót elektrycznych, który nabył prawo do wykonywania tych prac miesiąc po złożeniu oferty.

Konsorcjum złożyło wówczas odwołanie od decyzji komisji przetargowej i sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej Urzędu Zamówień Publicznych. Jednak i ta przyznała miastu rację. Zanim jednak zapadła ta decyzja pojawiło się szereg sprzecznych ze sobą informacji, które miałyby świadczyć o nieprawidłowym przebiegu procedury przetargowej na to zadanie.

Mówiono o „ubijaniu” na inwestycji

prywatnych interesów. Najpierw oskarżano członków komisji o stronniczość i popieranie polsko-chorwackiego konsorcjum, ponieważ niedopełnienie formalności wykryła druga na zwycięskiej liście przetargowej firma ABM Pol – Dróg z Legnicy, a nie komisja.

Następnie, kiedy okazało się, że skarga legnickiej firmy została uznana, Czesława Wandzla oskarżono dyrektora miejskiego zarządu dróg i mostów o próbę przekazania inwestycji firmie z Legnicy, w której rzekomo miał pracować jego syn. Ta informacja się jednak nie potwierdziła.

W minionym tygodniu przedstawiciele urzędu miasta podpisali ostatecznie umowę na budowę obwodnicy, jednak w tle toczy się sprawa sądowa, którą założyło polsko-chorwackie konsorcjum. Jak zapewnia Jerzy Lenard, zastępca prezydenta miasta i przewodniczący komisji przetargowej na obwodnicę, niezależnie od wyroku sądu, zadanie wykonana konsorcjum, którego liderem jest legnickie ABM Pol – Dróg. Polsko-chorwackie konsorcjum w przypadku wygranej sprawy w sądzie może liczyć tylko na odszkodowanie.

Prace przy budowie obwodnicy południowej mają się rozpocząć w



przyszłym tygodniu i teoretycznie potrwają przez kolejnych 18 miesięcy, ale wiceprezes firmy ABM Pol – Dróg z Legnicy Grzegorz Kochański zastrzegł, że ten termin może się wydłużyć. Roboty rozpoczynają się bowiem z końcem lata i będą prowadzone również zimą.

Prace rozpoczną się od Węzła Grabarów i od mostu tymczasowego. Zostaną wykonane pozostałe przeprawy i zbudowana nowa. Dla tak wysoko wyspecjalizowanych firm jak Pol-Dróg i Gotowski, nie będzie większych trudności, jeśli chodzi o wykonawstwo.

Jedynie co może nam przeszkodzić w prowadzeniu i ukończeniu prac w wyznaczonym terminie to pogoda, zima i wysokie opady śniegu. Postaramy się jednak zgromadzić na tyle sił i środków by zmieścić się z terminem wskazanym w umowie – mówi Grzegorzem Kochańskim, wiceprezes konsorcjum.

Konsorcjum firm z liderem ABM Pol – Dróg z Legnicy wygrało ofertą z kwotą 82 mln 930 tys. zł, czyli wyższą od odrzuconej oferty o 45 tys. zł. Dyrektor konsorcjum ds. finansowych zapewniał jednak, że za te pieniądze firma jest w stanie wykonać usługę o wysokiej jakości.

Mamy niskie koszty utrzymania i potrafimy się dostosować do rynku. Nie będziemy mieli co prawda wysokich zysków z tej inwestycji, ale szacujemy, że około 3 – 4 procent z całej kwoty uda nam się zarobić. Możemy zapewnić, że droga będzie budowana z materiałów określonych w przetargu, wszystkie z nich będą atestowane – mówili przedstawiciele firmy.

W uroczystym podpisaniu umowy, które odbyło się w miniony wtorek w sali jeleniogórskiego ratusza uczestniczyli: Marek Obrębalski, prezydent Jeleniej Góry wraz z zastępcą Jerzym Lenardem, skarbnik miasta, dyrektor

miejskiego zarządu dróg i mostów oraz przedstawiciele konsorcjum z wiceprezesami konsorcjum: Markiem Kubikiem i Grzegorzem Kochańskim.

Angelika Grzywacz
FOT. UM
FOT. TEJO

Są doświadczeni

ABM Pol – Dróg z Legnicy, lider konsorcjum działa na polskim rynku od 13 lat. Firma została zbudowana na bazie polskiego kapitału, obecnie ma 22 spółki w różnych częściach Polski i zatrudnia około trzech tysięcy ludzi. Jej szandarowe inwestycje, które wykonała to obwodnice takich miast, jak: Giżycka, Piły, Legnicy, Brodnicy. Obecnie firma buduje też obwodnicę Szczawna Zdroju i Wolowa. Inwestycję jeleniogórską przedstawiciele firmy określili jako średnią.



Moment podpisania umowy w ratuszu: 31 sierpnia po godz. 10.

Wnieszynnej już tymczasowej kaplicy, która znajduje się na placu przy kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty. na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i ulicy Kiepurę powstał „Dom wielofunkcyjny”, z możliwością prowadzenia gastronomii. Od niedawna można zjeść tam obiad za jedyne 10 złotych.

W porozumieniu z proboszczem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty, Krzysztofem Kowalczykiem, Michał Gawelczyk otworzył jadalnię w nieużywanej od trzech lat kaplicy. Ponieważ obok powstał kościół, kaplica nie była już potrzebna. Pomysł na wykorzystanie budynku poddał ksiądz biskup Stefan Regmunt podczas jednego z opłatków dla osób niepełnosprawnych. Założeniem tego przedsięwzięcia było stworzenie wielofunkcyjnej sali z możliwością prowadzenia gastronomii, głównie po to, by obiekt służył społeczności lokalnej.

Można więc organizować tu konferencje, zebrania, szkolenia, wesela, chrzciny, komunie, różnego rodzaju uroczystości rodzinne oraz coroczne spotkania opłatkowe. Budynek pomieści około 100 osób, jak na razie mamy 50 miejsc siedzących. Parafia była odpowiedzialna za doprowadzenie prądu, sanitariatów i dobudowanie kuchni, a ją wyposażyłem wewnątrz w stoły, krzesła oraz zaplecze kuchenne. Musimy dokończyć jeszcze wystrój i jesteśmy w trakcie wykonywania ogrzewania – powiedział Michał Gawelczyk.

– Sprzedawane są tu niedrogie posiłki. Cały obiad kosztuje jedynie 10 zł. Nie mam ustalonego menu. Co-

Właściciel „Domowych obiadów” już 30 lat zajmuje się prowadzeniem gastronomii. Prowadził restaurację w hotelu Orlinek, w hotelu Biały Jar w Karpaczu oraz Kawiarnie w Teatrze. Dziś zaprasza również na smaczne i niedrogie obiady do „Baru na górze”, który znajduje się w Domu Handlowym, tak zwanym starym „Domu Dziecka”.

Na schaboszczaka do Domu Pana

dziennie serwujemy inne danie, więc klienci mogą mieć pewność, że obiad jest świeży. Wczoraj posiłek składał się z zupy pieczarkowej, pieczonego udka z kurczaka, porcji ziemniaków oraz dwóch surówek, dzisiaj serwujemy zupę fasolową i pieczony schab w sosie, oczywiście z ziemniakami oraz zestawem surówek – usłyszeliśmy od najemcy lokalu.

Jadalnia otwarta od niedawna, a już ma wielu zwolenników. – Z dnia na dzień przychodzi coraz więcej klientów. Od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 17.30 wydawany jest codziennie inny obiad, który składa

się z zupy, drugiego dania, w postaci mięsa, ziemniaków i zestawu surówek oraz herbaty – poinformował Kacper Gawelczyk, kelner.

Jak twierdzą klienci pomysł jest całkiem niezły. – Przychodzę tu już od tygodnia i za każdym razem obiad był bardzo dobry, a porcje duże. Gdyby nie zorganizowano tu domowych posiłków budynek stał by pusty, nie widzę więc nic zdrożnego w tym, by w starej, kaplicy funkcjonowała stolówka z

poszonymi, domowymi obiadami – wyznała pani Elżbieta jedząca właśnie ciepłe danie razem z córką. Na obiady przychodzi zarówno młodzież, jak i osoby starsze.

– Obiady są smaczne, cena dobra, miła obsługa, domowe jedzenie. Uważam, że jest to dobry pomysł na wykorzystanie nie użytkowanej już kaplicy. Tym bardziej, że na Zabobrze III nie ma miejsca, w którym można by

spokojnie i niedrogo zjeść obiad o takiej porze – powiedział Tadeusz Kozak, z Zabobrza.

Agata Galas
FOT. AGRAFKA



Czasy, kiedy polityk zwołuje konferencje prasowe, jeszcze do lamusa nie odeszły, ale... ludzie ze świecznika znaleźli szybszą metodę dotarcia do wyborców: Internet i profile na portalach społecznościowych. I choć ludzie władzy przekonują, że nie czynią tego z próżności, lubią się od czasu do czasu czymś pochwalić.

Lansowanie w sieci

Czy to potrzebne?

Pani Helena z Jeleniej Góry
Politycy robią wokół siebie za dużo szumu. Jest to niepotrzebne. Robią to dla rozgłosu.

Pani Stefania z Jeleniej Góry
Jest to potrzebne, bo pogłębia naszą wiedzę, ale politycy powinni przedstawiać konkrety. Od spraw prywatnych są blogi.

Pan Sylwester z Jeleniej Góry
Strony internetowe polityków powinny istnieć, żeby ludzie wiedzieli co robią. Powinni jednak pisać o tym, co czynią dla mieszkańców, a nie co robią na co dzień.

(notowały: Sylwia z Paulina)

- Poptakalem się podczas relacji. Maja mistrzynią. Wielkie dzięki Maja - napisał w sobotę na swoim profilu wiceszef Jeleniej Góry, Miłosz Sajnog. Wcześniej zapowiedział, że na antenie TVP Sport będzie komentował zawody z udziałem Włoszczowskiej. Samorządowiec nie ukrywa, że jest zastępcą prezydenta Jeleniej Góry, co odczytać mogą nie tylko znajomi użytkownika. W zakładce - Praca edukacja, pracodawcy pisze: „wynajęty przez mieszkańców Jeleniej Góry”. W odróżnieniu od wicemarszałka Łuźniaka, Miłosz Sajnog na profilu pisze nie tylko o życiu zawodowym (choć te informacje przeważają), ale również o sprawach prywatnych.

- Dla mnie strona facebookowa służy przede wszystkim do kontaktu ze środowiskiem dziennikarzy zajmującymi się sportami rowerowymi. Jestem

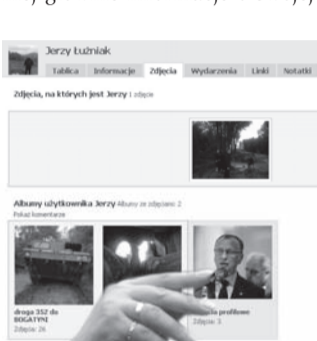
obecnie wiceprezydentem, ale liczę się z tym, że prędzej czy później dziennikar-

na facebooku. Żeby je zobaczyć, musiałem się zarejestrować. - To przez moje dzieci, które wyjechały na wycieczkę do Gruzji i zamieściły zdjęcia

pracy. - To przez moje dzieci, które wyjechały na wycieczkę do Gruzji i zamieściły zdjęcia

znowu działać w tej dziedzinie. Dla mnie facebook jest pokazaniem pewnej mody lifestylewej. To głównie trochę informacji o wydarzeniach miejskich i o mnie. Jeśli ktoś zajmuje się działalnością społeczną powinien być rozpoznawalny. Mieszkańcy powinni wiedzieć kto co robi i czym się interesuje - mówi Miłosz Sajnog.

Jeleniogórzanin Jerzy Łuźniak, wicemarszałek dolnośląski, swój profil często aktualizuje zamieszczając na niej głównie informacje o swojej



pracy. - To przez moje dzieci, które wyjechały na wycieczkę do Gruzji i zamieściły zdjęcia

pracy. - To przez moje dzieci, które wyjechały na wycieczkę do Gruzji i zamieściły zdjęcia

Nie lubię tego!
JERZEMU LENARDOWI, ZASTĘPCY PREZYDENTA MIASTA INTERNETOWA FORMA KONTAKTU ZE SPOŁECZEŃSTWEM NIE JEST DO NICZEGO POTRZEBNA

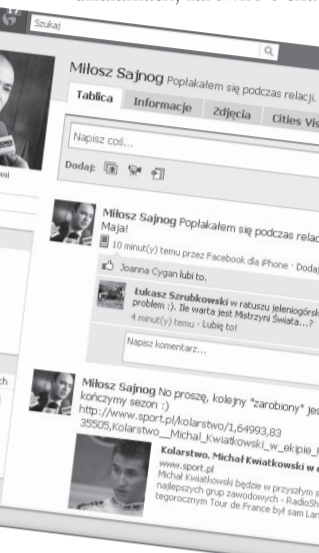
wał. Tak to się zaczęło. Później strona zaczęła mi służyć do informowania znajomych o tym co robię, czym się zajmuję, co mnie cieszy. Ostatnio usłyszałem, że wchodzi na profil nie tylko znajomi, ale też i tysiące innych ludzi. Nigdy nie spodziewałem się, że będzie to strona publiczna - zapewnia wicemarszałek Jerzy Łuźniak deklarując, że nie używa Internetu do lansowania się.

Największą popularność strona wicemarszałka zyskała po zamieszczeniu przez niego informacji o budowanej drodze do Bogatyni, za którą polityk

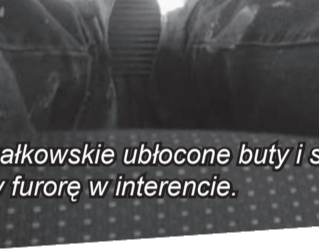
był odpowiedzialny. Furorę zrobiło zdjęcie przemoczonych butów wicemarszałka, które Jerzy Łuźniak sfotografował po tym, jak podczas wizytowania zalanych terenów wpadł w błoto po kolana. Samorządowiec stara się zachować prywatność, ale... ostatnio dostał reprimendę od rodziny, bo nie napisał na profilu, że jest żonaty i ma dzieci.

Stronę internetową założoną w 2005 roku posiada również Marek

Obrebański, prezydent Jeleniej Góry (www.obrebalski.pl) - Znajdują się tam informacje o moim dorobku i o działaniach, zarówno o cha-



akterze prywatnym jak i zawodowym - mówi szef miasta. Prezydent przyznaje, że strona nie jest aktualizowana na bieżąco. Dlaczego? - Brakuje mi czasu na uzupełnianie jej, ale wiele z tego co robię jest zamieszczanych na stronie urzędu miasta. Nie wiem, czy będą rozszerzał istniejącą stronę, ale



Marszałkowskie ubłocone buty i spodnie zrobiły furorę w interencje.

myśle, że jest to dość ważna forma przekazania informacji - mówi.

Czasu na kreowanie wizerunku w sieci nie ma Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Uważa on, że taka forma kontaktu ze społeczeństwem nie jest mu do niczego potrzebna. - Wykonywanie funkcji publicznych i przenoszenie tych informacji na własną stronę internetową jest niepotrzebne i niestosowne. Zazwyczaj strony polityków odnoszą się do ich pracy. Informacje, które przekazują media, moim zdaniem są wystarczające. Dla mnie strony internetowe nie są niezbędną formą promocji własnej osoby. Możemy zaobserwować strony internetowe polityków, które są nieaktualizowane przez trzy i pół roku, a tuż przed wyborami idzie wielka fala aktualizacji. Jest to sztuczne i nieszczerze - mówi wiceszef Jerzy Lenard.

Angela FOT. ARCHIWUM FACEBOOK

Profile na facebooku mają także: Hubert Papaj, przewodniczący rady miasta, oraz prezes Wspólnego Miasta

Ukradł portfel, bo chciał się napić
Policjanci zatrzymali mężczyznę, który ukradł portfel klientce w jednym z dyskontów spożywczych w Kowarach. Jego łupem padło 300 zł, dokumenty i karty bankomatowe. Policjanci wytypowali 54-letniego podejrzanego. Ustalili, że przebywał on w jednym z pustostanów w Kowarach, gdzie go zatrzymali. Tam też odnaleźli skradzione fany. Mężczyzna przyznał się do kradzieży i tłumaczył się, że potrzebował pieniędzy na alkohol. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

Działała na śpiocha
Policjanci zatrzymali kobietę, która po imprezie, wykorzystując sen właściciela okradła go na 900 złotych. Policja zatrzymała sprawczynię (61 lat) w miniony poniedziałek. Jak ustalili funkcjonariusze, do zdarzenia doszło 24 sierpnia w jednym z jeleniogórskich mieszkań. Właściciel zaprosił kobietę do siebie na imprezę. Kiedy mężczyzna zasnął, jeleniogórzanka go okradła. Jej łupem padła wędka, telefon komórkowy, wiertarka i aparat fotograficzny. Właściciel poniesie straty oszacowaną na blisko 900 zł. Kobieta przyznała się do kradzieży i zwróciła właścicielowi jego rzeczy. Sprawczyni może spędzić w celi nawet pięć lat.

(tejo)

Zwinęli bankomat z pieniędzmi

Kradzieży całego bankomatu z zawartością dokonali w nocy z 30 na 31 sierpnia nieznani sprawcy. Do zdarzenia doszło przy ulicy Głowackiego przy pawilonie Intermarké. Złodziei dotąd nie ustalono.

Policję o kradzieży poinformowano rano, o godzinie 8.20. Grupa dochodzeniowo-śledcza prowadziła czynności wyjaśniające, procesowe i operacyjne zmierzające do ustale-

nia i zatrzymania sprawców. Były oględziny miejsca zdarzenia, przesłuchiwano świadków - mówi Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Po kradzieży nie było wiadomo, jaka kwota pieniędzy znajdowała się w bankomacie, oraz czy twarze sprawców kradzieży zarejestrował monitoring.

Czy związek ze sprawą mają grup-

ki hałaśliwie zachowujących się ludzi, którzy nie stronią od alkoholu i prześiadują na pobliskim skwerku? Pojawia się także wiele głosów sprzeciwu wobec prowadzącego w pobliżu działalności punktu z tzw. dopalaczami. Policja sprawdzi również i te wątki.

Angela FOT. TEJO



REKLAMA

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakkolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

RENÓWKI W OPALACH

Do groźnej kolizji drogowej doszło w miniony czwartek około godz. 8 w Cieplicach nieopodal Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Kobieta jechała autem marki Renault z córką w stronę Sobieszowa. Na wysokości WORD doszło do zderzenia z Renault Laguną wyjeżdżającą

Bezpieczni, bo widoczni



Kamizelki odblaskowe, pogadanki z policją i praktyczne ćwiczenie prawidłowego przechodzenia przez jezdnię – to elementy, które mają zwiększyć bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły. Policjanci odwiedzili w minioną środę podopiecznych Domu Dziecka Nadzieja. Była to

pierwsza w tym roku szkolnym akcja prewencyjna, kolejne odbędą się w szkołach i innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Dziewczęta i chłopcy najpierw posłuchali sierż. Danuty Razmysłowicz, która mówiła na temat bezpiecznej drogi do szkoły, a następnie otrzymały od

Mariusza Synówki z Fundacji Jeleniogórskiej Akcji Bezpieczna Droga kamizelki odblaskowe, w których będą maszerować na lekcje przez ruchliwą drogę krajową numer 3.

(Angela)
FOT. ANGELA

Duchy Gór na Dni Kowar

W tajemniczych klimatach odbywać się będzie tegoroczne święto Kowar, podczas którego odbędzie się Złot Duchów Gór. Miejszem imprezy będzie plac przy ul. Jagiellońskiej w Kowarach. 11 września o godzinie 16 zebrani wysłuchają legendy o kowarskim herbie. Następnie zaplanowane są występy dzieci i młodzieży, koncert zespołu LLA-Valon, Złot Duchów Podziemi - Nalot Duchów na Kowary, występ Gildii Przewodników Sudeckich. Gwiazda wieczoru, zespół Sumptuastic wystąpi dla publiczności o godz. 21.00. O 22.30 zapowiedziano koncert Natural, Dred Killaz. Dniom Kowar towarzyszyć będzie jarmark artystyczny. Organizatorami są: Miasto Kowary, kowarskie stowarzyszenia, w tym Miłośników Kowar i Związek Gmin Karkonoskich.

(Angela)

Plac Piastowski słodki jak miód



Już po raz 11. mieszkańcy Jeleniej Góry uczestniczyli w Międzynarodowych Warsztatach Pszczelarskich. Do Cieplich zjechali pszczelarze z całej Polski, a także goście z Niemiec, Czech, Ukrainy i Danii. W miniony weekend Plac Piastowski zamienił się w jedną wielką pasiekę.

Nie zabrakło nie tylko rozmaitych wyrobów pszczelich, lecz także solidnej porcji wiedzy. Jak powiedział Stanisław Gibadlo, prezes jeleniogórskiego oddziału Związku Pszczelarzy, warsztaty mają za zadanie wyrobienie świadomości ekologicznej wśród młodzieży i docenienie roli pszczół w ekosystemie.

Organizatorzy zaplanowali także wiele pokazów. Związek Pszczelarzy w Jeleniej Górze

zorganizował pn. „I ty możesz zostać pszczelarzem”. Można było obejrzeć pokaz miodobrania, prezentację żywych owadów i niezmiernie ciekawe ule inhalacyjne. Atrakcją dla dzieci przygotowała Straż Miejska. W niedzielę, po mszy w intencji pszczelarzy odbył się uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych przy akompaniamentie orkiestry dętej Filharmonii Dolnośląskiej. Następnie na Placu Piastowskim orkiestra zagrała godzinny koncert, a po niej wystąpiły zespoły folklorystyczne.

(Gabi)



Fot. Gabi

Do wieży na wycieczkę

Zmieniły się ceny biletu wstępu do jednego z najciekawszych zabytków okolic Jeleniej Góry – średniowiecznej wieży mieszkalnej w Siedlęcinie. Za bilet ulgowy trzeba zapłacić trzy złote, za normalny – pięć złotych. Została także zniesiona płatna usługa przewodników. Turyści indywidualni oprowadzani są w godzinach: 11:00, 13:00, 15:00 i 17:00 w sezonie letnim, czyli od maja do października, a w sezonie zimowym (listopad – kwiecień) – w godz. 11, 13 i 15. Zorganizowane wycieczki mogą zwiedzać wieżę w godzinach 10 - 17 (maj – październik) oraz w godz. 10 - 15 w pozostałym okresie. Atrakcją siedlecińskiej wieży mieszkalnej pochodzącej z późnego średniowiecza są zachowane freski o tematyce świeckiej, nawiązujące do legend arturiańskich.

(tejo)

Przedwyborcza walka o tory



Bocznica nieczynnej linii kolejowej Jelenia Góra – Karpacz zostanie zełamowana. Zdaniem animatora Karkonoskich Drezyn Ręcznych Rafała Gerstena to zła decyzja w świetle projektu rewitalizacji Kolejki Karkonoskiej. Samorządowcy odpierają te zarzuty.

Bocznice kolejową przejeżdżamy na cele komunikacyjne, a rozbiórka jednego toru ułatwi dojazd do ulicy Kolejowej. Drugi tor pozostanie nietknięty – ripostuje Ryszard Rzepczyński, zastępca burmistrza Karpacza.

Ryszard Rzepczyński podkreśla, że to nieprawda, iż samorząd chce rozbiórki

całej bocznicy – jak twierdzi Rafał Gersten. Został zachowany jeden tor, który – jeśli reaktywacja Kolei Karkonoskiej okaże się możliwa – będzie służył do przetaczania pociągów.

Ta część torowiska – po nierozstrzygniętych przetargach (nikt się nie zgłosił), została przejęta przez miasto, ale tylko pod warunkiem wykorzystania jej na cele komunikacyjne. – Rozbiórka jednego toru ułatwi skomunikowanie ulic Kolejowej i Nad Łomnicą – podkreśla zastępca burmistrza Ryszard Rzepczyński odpowiadając na zarzuty twórcy Karkonoskich Drezyn Ręcznych Rafała Gerstena.

Samorządowiec podkreśla, że ataki na władze miasta, które – po wielu perypetiach przejęły nieczynny dworzec kolej-

jowy i obecnie adaptują go na centrum kultury – to element przedwyborczej gry. – Rafał Gersten zamierza wystartować w zbliżających się wyborach na stanowisko burmistrza miasta i pragnie zaistnieć na forum – usłyszeliśmy. Ryszard Rzepczyński dodaje także, że wszystkie dokumenty związane ze sprawą przejęcia dworca i nieczynnego torowiska są jawne i dostępne na stronie internetowej urzędu.

(tejo)

FOT. ARCHIWUM KDR

W roku 2010 przypada 115 rocznica uruchomienia połączenia kolejowego, które zapewniło rozkwit kurortowi pod Śnieżką.

Koleją troszkę inaczej

Od 1 września obowiązuje trzecia korekta rozkładu jazdy pociągów. W regionie zmienia się nieco godziny przyjazdów i odjazdów oraz czas podróży niektórych składów. Ze stolicy Karkonoszy możemy dojechać do czeskiego Korenova.

Najwięcej zmian przewidziano na linii Jelenia Góra – Szklarska Poręba. Połączenia są obsługiwane przez szynobusy. Od 1 września do naszych południowych sąsiadów, do Korzenowa, można doje-

chać z Jeleniej Góry. Rozkłady jazdy dołączamy do galerii zdjęć.

– W związku z przejęciem obsługi odcinka Jelenia Góra



Szklarska Poręba Górna przez autobusy szynowe, skróceniu ulegnie relacja pociągu KAMIENICZYK – informują na swojej stronie Przewozy Regionalne PKP. Od 1 września grupa wagonów kursująca dotychczas do Szklarskiej Poręby Górnej kursuje w relacji Poznań Główny – Jelenia

Góra – Poznań Główny. Na stacji Jelenia Góra pociąg ten jest skomunikowany z autobusem szynowym do i ze Szklarskiej Poręby Górnej.

Zmieni się także układ porannych połączeń z Wrocławia do Wałbrzycha i Jeleniej Góry. Zmiany obejmują także linię Jelenia Góra – Węgliniec – Zielona Góra (i w relacji odwrotnej). Do 31 października za autobus szynowy nr 67635/4 rel. Jelenia Góra (odj. 11:19) – Zielona Góra (przyj. 15:19) na odcinku Jelenia Góra – Węgliniec zostanie uruchomiony zastępczy skład w postaci jednostki elektrycznej. Z kolei na odcinku Węgliniec – Zielona Góra kursować będzie autobusowa komunikacja zastępcza.

(tejo)
FOT. PRZEWOZY REGIONALNE
FOT. TEJO

Ruszy budowa term cieplickich

Umowa na drugą co do wielkości inwestycję w mieście, Termy Cieplickie, Dolnośląskie Centrum Rekreacji, ma zostać podpisana z wyłonionym wykonawcą 14 września o godzinie 10.00 w Ratuszu. Zadanie wykona konsorcjum firm TIWWAL z Warszawy i „Holma” z miejscowości Stare Babice.

Do przetargu na to zadanie, rozstrzygniętego z końcem lipca br. przystąpiło pięć firm. Zwyciężyło konsorcjum z liderem z Warszawy. Pojawiły się jednak odwołania i protesty od decyzji komisji przetargowej, jednak okazały się one niesłuszne.

– Wszystkie wątpliwości w tym temacie zostały wyjaśnione. Obecnie planujemy podpisanie umowy z wyłonionym wykonawcą na to zadanie na 14 września br. – mówi

Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Termy Cieplickie mają powstać nieopodal Parku Zdrojowego w Cieplich na terenie nabytym przez miasto od PMPoland o powierzchni 1,4 ha. Szacuje się, że każdego roku z term cieplickich skorzysta około 200 tys. mieszkańców i turystów. Projekt term cieplickich zakłada wykonanie całorocznego kompleksu basenowo – rekreacyjnego z wykorzystaniem wód termalnych o właściwościach leczniczych i profilaktycznych.

(Angela)

Zwycięska oferta opiewa na kwotę blisko 42 mln 778 tys. zł. Zakończenie prac planowane jest na grudzień 2011 roku. Daje to wykonawcy – włączony w to zimę – rok i trzy miesiące na sfinalizowanie oczekiwanej od kilkunastu lat inwestycji.

Rozkład jazdy, obowiązujący w dniach 28 - 31 sierpnia 2010 r.:		[1]	[2]
08:32	10:20	11:42	14:29
16:28	17:15	odj.	SZKLARSKA POR. GRN.
17:15	odj.	Szklarska Poręba Huta	pryj.
08:37	10:25	11:47	14:34
16:33	17:20	odj.	Szklarska Por. Jakuszyce
17:20	odj.	Szklarska Por. Jakuszyce	pryj.
08:47	10:35	11:57	14:44
16:43	17:30	odj.	Harrachov
17:30	odj.	Harrachov	pryj.
08:57	10:45	12:07	14:54
16:53	17:40	odj.	KOŘENOV
17:40	odj.	KOŘENOV	pryj.
12:00	15:05	17:06	17:43
17:43	odj.	KOŘENOV	pryj.
12:14	15:11	17:12	17:49
17:49	odj.	KOŘENOV	pryj.

[1] kursuje tylko 28, 29.VIII

[2] kursuje tylko 30, 31.VIII

Rozkład jazdy, obowiązujący od 01.09.2010 r.:		[3]
07:15	09:00	11:00
17:12	odj.	SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA
07:20	09:05	11:05
17:17	odj.	Szklarska Poręba Huta
07:30	09:15	11:15
17:27	odj.	Szklarska Poręba Jakuszyce
07:40	09:25	11:25
17:37	odj.	Harrachov
07:44	09:28	11:28
17:39	odj.	Harrachov
07:50	09:34	11:34
17:45	odj.	KOŘENOV

[3] kursuje codziennie w okresie 01 - 26.IX

Frustracja milicjantów

Niebieska milicyjna warszawa przetoczyła się po wyboistej drodze ku Wzgórzu Krzywoustego. Pojazd – prychając, stukając i wyjąc wysokimi obrotami silnika – wdrapał się w końcu na szczyt wzniesienia i stanął zgrzytając i piszcząc przeraźliwie hamulcami. Z tyłu wytoczył się potężny major Krempała, do którego – niczym małe pieski – szybko podbiegli dwaj milicjanci. – To Pietrucha. Melduje, że żyje, towarzyszu majorze! – wyrecytował sapiąc jeden z mundurowych.

ten zachód! Przekroczyć nielegalnie granicę! Wtedy przynajmniej on – komendant – miałby pretekst do węszenia za elementami antysocjalistycznymi w komendzie MO. No, oczywiście, zaraz by się ci z góry czepili, że nie panuje nad podwładnymi. Że dopuszcza do takich wynaturzeń! Ale to nic – wtedy on pokazałby lwi pazur! Wywaliby na zbity pysk pół komendy, poszedł wypić wódkę z pierwszym sekretarzem podstawo-

Miał w myślach przekleństwa a opór tłumku turystów, który nawet nie myślał o oddaleniu się z placu sprzed wieży, jeszcze bardziej go drażnił. Już chciał osobiście powiedzieć dwa mocne słowa przewodnikowi. Rdest. – Już ja go sobie zapamiętam! Wtem stała się rzecz najgorsza. Z wieży wyszło dwóch sanitariuszy wlokących za sobą gołego jak go Pan Bóg stworzył Pietruchę. Ten uśmiechał się jak idiota, jakby nie wiedział, gdzie jest i w jakiej sytuacji się znalazł. Majorowi Krempale opadły ręce.

– Pietrucha! Wy, wy, wy.... Wy świnię jedną! Wódkę mi tu na służbie pijecie! Gdzie jest do cholery ciężkiej wasz mundur! Gdzie do diabła faszystowskiego wasz motocykl podziałicie! Spójrzcie no, do cholery jasnej na siebie! Jak wy, przedstawiciel władzy ludowej wyglądacie! Jaja wam jak dzwony wiszą! Jeszcze żebyście się czym chwalić mieli! – gromka litania wściekłego milicjanta odbijała się pogłosem od budynku. Turyści gapie otworzyli jeszcze szerzej oczy na widok goluśienkiego faceta. Dwie podstarzałe turystki uśmiechnęły się lubieżnie. Dwie inne zasłoniły oczy. – Taki wstyd! Taki wstyd! – szeptała inna z zaciekawieniem przyglądająca się nagiemu mężczyźnie.

– A wy mi stąd won! Won powiadam! Chłopa gołego nie widzieliście? To zobczyliście. A teraz wynocha, bo każę strzelać – kipiał Krempała usiłując wypędzić z pagórka wycieczkę. – A z wami, Rdest, to się jeszcze policzymy, oj policzymy – pogroził palcem przewodnikowi w czerwonym swetrze. Wycieczkowicze szemrząc i utyskując zebrali się – niczym dzieci szkolne – w pary i powoli zaczęli schodzić ze wzgórza.

– A jak mi się ktoś o tym postronny dowie! A jak zobaczę gdzieś o tym w gazetach! To wszyscy będziecie mieli przesrane! Przesrane! Rozumiecie? – grzmiał Krempała. – Zapomnijcie o tym już teraz. Tej wycieczki nie było! Wieży nie było. Nic do ciężkiej cholery nie było! – odsapnął czując, że wyczerpał się zapas adrenaliny furjata. Major wyjął chusteczkę i wytarł pot z mokrego czoła. Jego twarz przypominała czerwieniąjącego i gnijącego kartofla. Powoli uspokajał się patrząc na sanitariuszy, którzy stanęli jak wryci trzymając pod pachami uśmiechniętego jak idiota Pietruchę.

CIEŃ HIRSCHBERGU XXXVIII

– Noszy nie macie? – zapytał. – Meldujcie posłusznie, że dziś jeżdżą w drugiej sanitarce. Nasza jest bez noszy – odpowiedział niedbałym tonem ubrany w biały kitel sanitariusz o obliczu zarośniętym szczecinią cztero-dniowej brody. – I lekarza też nie mamy. Doktor Jabłoński jest dziś niedysponowany – uprzedził ironicznym pytaniem milicjanta drugi sanitariusz, w przeciwieństwie do pierwszego – schludny i zadbany. – Doktor Jabłoński, kolejny zasrany pijak – pomyślał Krempała, a głośno dodał wskazując na chwiejącego się na nogach Pietruchę: – Co mu jest? Pewnie też popił tego, co – burknął.

– Nie, raczej nic nie pił. Musiał dostać mocno w łeb, bo siniaka ma ogromnego. Ale nic mu nie będzie. Jest w szoku jeszcze. Pod prysznic go wsadzić to dojdzie do siebie – odpowiedział drugi sanitariusz tonem fachowca. – Chyba do Bobru go wrzucić! – zaskrzył się Krempała mierząc pogardliwym wzrokiem sierżanta. – Zostawcie go naszym i zjeżdżajcie stąd – rzucił do sanitariuszy. – I jak mówię: morda w kubeł. Nic w raporcie nie piszcie. Znaczą napiszcie, że fałszywy alarm – wycedził zimno.

– A wy – zwrócił się do jednego z milicjantów – dajcież mi do ciężkiej cholery jakąś szmatę, bo przyrodzenie sobie odmrozi – wyszczał rozkaz zdając sobie sprawę, że mówi bez sensu, bo ma dworze panował niemilosierny upał. – Na komendę z nim i do piwnicy! Jak wróć, to się policzymy! A wy – wskazał palcem na dwóch innych mundurowych – przeszukać mi migiem ten teren! Może są jakieś ślady? Może mundur gdzieś ten łajza zostawił? Może i motór znajdziecie! No, do roboty!

Owinętego w kraciasty koc śmierzdzący benzyną Pietruchę dwóch jego kolegów podprowadziło do łazika i „wrzuciło” jak worek ziemniaków



na tył pojazdu przystosowanego do przewozu niebezpiecznych przestępców. Głuche trzaśnięcie drzwi. Gazik zacharczał uruchamianym silnikiem. Przetoczył się przed oczyma Krempały i powoli zjechał ze wzgórza ku centrum Jeleniej Góry. Komendant wsiadł do warszawy, a z nim – podwładni. Wołowaty pojazd pojechał śladem milicyjnego uaza.

Kiedy gazik i warszawa na monotonych sygnałach „eeeeoo, eeeooo”



Krempała przelknął przekleństwo. Przed wieżą stał tłumek turystów, którzy z rozdziawionymi gębami oglądali całe zamieszanie. Milicjan-



Fragm. z Jeleniej Góry

łał się strugami pot. Nic dziwnego. Pobiegł do miasta, zawiadomił o znalezieniu na szczycie wieży człowieka milicję i sanitarkę. Oczywiście nikt nawet nie pomyślał, że przewodnik musi wrócić do swoich podopiecznych! Musiał na piechotę i z wywieszonym ozorem wrócić do tych rozleniwionych urzędasów, bo jeszcze gotowi skargę na niego do towarzystwa napisać.

– Rdest jestem. Przewodnik sudecki. Osobiście za tę grupę turystów odpowiadam i nie życzę sobie takiego traktowania! – wysilił się na władczy ton. Mina milicjanta jednak nie rzędała. Pogardliwie spojrzął na jazgoczącego przewodnika. – Wiecie, co to rozkaz, towarzyszu Rdest? Rozkaz jest taki, aby to miejsce niezwłocznie opuścić. Sam komendant Krempała go wydał! – mundurowy ruchem głowy wskazał potężnego oficera Milicji Obywatelskiej, który stał nieco oddalony. Wyglądał jak wulkan, który za chwilę miał wybuchnąć nagromadzoną złością.

Pieprzony Pietrucha! Mógłby, do ciężkiej cholery uciec na

wej organizacji partyjnej i byłoby po sprawie.

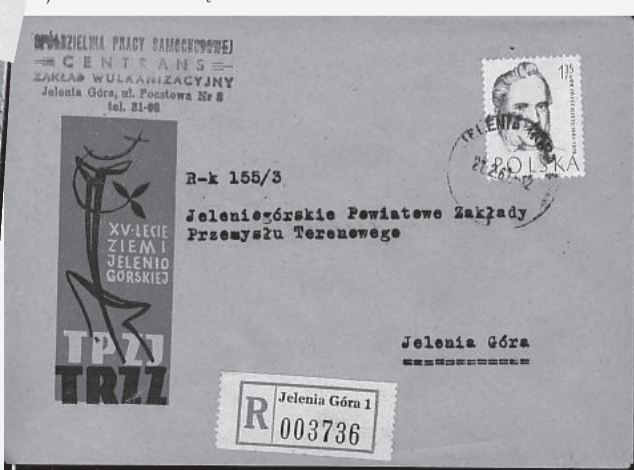
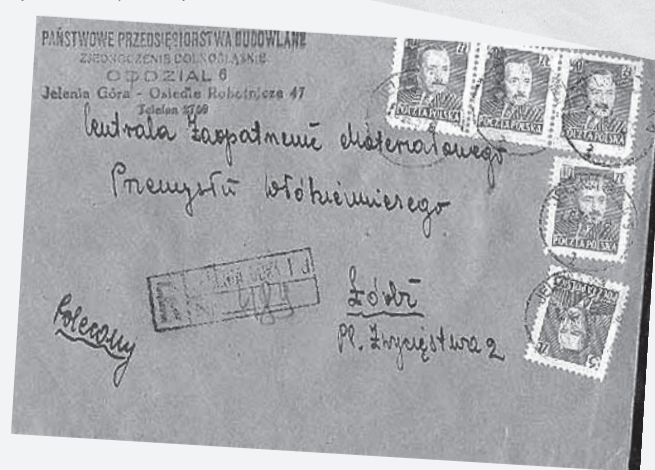
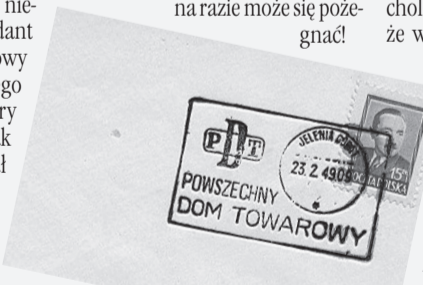
A tak? Cholerny Pietrucha po prostu upił się jak świnią! Przepił motocykl i mundur! I jeszcze dał się zapiąć kajdankami na samym szczycie wieży widokowej! Skandal! Obrzydliwy dewiant! I tak wyleci ze służby. Ale co to za milicjant, który wylatuje za gorzałę i zboczenia seksualne?! Za ucieczkę na zachód to jest coś! Przynajmniej sprytem się wykazuje, a nie lezie po pijaku na wieżę i... – Eh, życie! – major Krempała splunął gęstą śliną za siebie. – Tak czy owak z awansem na podpułkownika, którego spodziewał się na październikowe święto milicji, na razie może się pożegnać!

ci dojechali na miejsce wcześniej łązikiem. Terenówka stała teraz zaparkowana w głębokim cieniu drzew. Przy wejściu na wieżę stała biała skoda octavia – sanitarka pogotowia ratunkowego.

– Usunąć mi stąd tych ludzi! Natychmiast! Wykonać! – syknął złowieszczy tonem nie znoszącym sprzeciwu major Krempała.

– Ta je, trzyszu mrze! – szczenił jeden z podwładnych. – No co się tak tu gapia? No! Koniec wycieczki. Tu nie ma nic do oglądania! Proszę się rozejść, w tej chwili proszę się rozejść, bo... – groźnie komenderował milicjant niewzruszenie pokazując na długą palkę przytroczoną do pasa pogiętego munduru.

– Panie władzo, spokojnie! – z grupki turystów wyłonił się zaspapany przewodnik w czerwonym swetrze. Z oblicza Tomasza Rdesta



JELONIA GÓRA, Kościół św. Anny

przejechały placem Bohaterów Stalingradu, Starzecki opróżnił piątą już kufel zimnego piwa schowany w cieniu za budką w kształcie beczki, w której rządziła potężna pani Krycha. Zdawał sobie sprawę, że musi kończyć tę biesiadę, bo zaczął wzbudzać – albo tak mu się zdawało – coraz większe zainteresowanie pijacków. Ci przychodzili i odchodzili a ten siedział. I chład. Nikogo tu nie znał, nie znali też jego. Wiedział, że lokalni „miłośnicy” jasnego pełnego nie lubią takich podejrzanych typów jak on. Nie chciał mieć więcej kłopotów, choć czuł, że lista jego pod punktem „problemy” jest coraz dłuższa. Spojrzął na prześwietlający między kamienicami zegar ratuszowej wieży. Z oddali dobiegło bicie zegarowych dzwonów. Czwarta. Do wieczornego spotkania z Jerzym u pięknej Inge i jej wpływowego dziadka zostały jeszcze cztery długie godziny.

Konrad Przedzięk
FOT. ARCHIWUM

KATIE MELUA – „The House”
wydawnictwo: **Dramatico Entertainment Ltd./ MJM Music PL**

Urodziła się w Tbilisi w Gruzji. Rodzina wyemigrowała do Wielkiej Brytanii, gdzie 9-letnia Katie musiała szybko się zaadoptować i poznać nowy język. Nie tylko opanowała angielski do perfekcji, ale też mając 15 lat wygrała konkurs zorganizowany przez angielski kanał telewizyjny ITV w którym zaśpiewała piosenkę

Harry'ego Nilssona – „Without You”. Jej interpretacja spodobała się do tego stopnia, że została zauważona przez producenta i kompozytora w jednej osobie Mike'a Batta. Mając 19 lat nagrała pierwszy album „Call Off the Search”, który ukazał się w listopadzie 2003 roku osiągając w samej tylko Anglii sprzedaż ponad 1,8 mln egzemplarzy. Drugi album Katie – „Piece By Piece” ukazał się we wrześniu 2005 roku. Zawierał więcej pisanych przez Katie tekstów. Pier-



szy singiel z albumu – „Nine Million Bicycles” uplasował się na angielskich listach przebojów na 5. miejscu. Już tydzień później krążek wszedł na 1. pozycję, a wkrótce znalazł się w czołówce list w innych krajach europejskich i azjatyckich. Mimo młodego wieku i niedużego bagażu życiowych doświadczeń Katie Melua cieszy się ogromnym powodzeniem. Pierwszy koncertowy album „Live at the O2 Arena” nagrany został w 2008 roku, na terenie jednej z naj-

większych budowli na świecie – O2 Arena w Londynie – w jednej z sal koncertowych. Jej nagrania zostały wykorzystane także w filmie pod tytułem „FainHeart”. Teraz po trzy letniej przerwie Katie Melua raczy swych fanów kolejnym fantastycznym albumem „The House” na którym znalazło się 12 premierowych utworów. Ciekawostką jest, iż producentem krążka jest słynny William Orbit, znany ze współpracy z zespołem

POP ROCK & JAZZ

Blur, Pink, Robbie Williamsem, All Saint i U2. Ta utalentowana wokalistka gościła w Polsce już kilkakrotnie. Już jesienią 2010 roku wystąpi ponownie na kilku koncertach. Nie tylko nie można przegapić jej wizyty w naszym kraju, ale też nie można pominąć jej najnowszego albumu.

Andrzej Patlewicz

Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze nieczęsto zdarza się gościć nietuzinkowego artystę spoza kraju. Od tej reguły jest jednak wyjątek godny podkreślenia. W miniony piątek odbył się wernisaż przejmującego malarstwa wojennego Irlandczyka Paula Woods'a. Jego fascynujące głębią obrazy oglądał tłum.



Przywykliśmy do martyrologicznego obrazowania wojny w sztuce. Realizm, wręcz nadrealizm, krew i cierpienie w całej swojej dosłowności „wylewają się” z dzieł wielu malarzy, którzy postanowili tej materii poświęcić swoją twórczość. Zderzenie tego tradycyjnego odzwierciedlenia wojny z wizjami Paula Woods'a zaskakuje. Na plus. Niektóre dzieła Irlandczyka to – na pozór – spore i kolorowe płótna, gdzie wojny nie ma. Pozory okazują się jednak mylące: wystarczy wpatrzeć się w dany obraz, aby zoba-

Ból w piękno przemieniony

czyć pożogę, strach, natoty, trwogę, katów i śmierć. Są też i obrazy bogatsze w wojenne „atrybuty”, ale pokazane w pewnym przerysowaniu, bądź na kształt alegorii, bądź zarysowane „cyniczną” komiksową kreską.

– To przemiana bólu w piękno – powiedziała dyrektorka BWA Janina Hobbarska witając artystę i tłum gości wernisażu. Obrazy są pozbawione narracji. Ich sedno tkwi w szczegółach po mistrzowsku wplecionych w najczęściej wielobarwną całość, która nawiązuje bądź do skojarzeń ogólnych z wojną (na przykład „Triumf śmierci” na podstawie Breugla), czy też wydarzeń konkretnych jak choćby „Bombardowanie Drezna” przypominające o alianckich nalotach dywanowych.

(tejo)



Muzycznym akcentem wernisażu był występ rodzinnego zespołu Dębirskich ze Świeradowa Zdroju, który na instrumentach z epoki grał utwory muzyki dawnej. Wystawa „Opowieści o historii” czynna będzie do 25 września. Warto ją obejrzeć. To jedna z najciekawszych propozycji BWA w tym roku.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

AMELKA



BARTEK



DAWID



KINGA



MARTA



SARA



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Przyślij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: angelikakonik@wp.pl

Zagrają dla Bogatyni i nie tylko!

Cykl czterech koncertów to propozycja Fundacji Kultury Ekologicznej, Rady Młodych Stowarzyszenia „Wspólne Miasto” oraz Sztuki Ulicy na wrześniowe weekendy wszystko to z okazji jubileuszu dwudziestolecia powstania FKE. Cel: zebranie środków dla mieszkańców zalanych w sierpniu terenów Ziemi Łużyckiej.

Pierwszy z zaplanowanych koncertów odbędzie się już 11 września 2010 r. (sobota). O godz. 10 zaczną się pokazy bractwa rycerskiego, a od godz. 16 na scenie ustawionej na terenie zabytkowego dworu rozpocznie się koncert pn. „Gramy dla Bogatyni!”.

Przy wejściu będzie można nabyć cegiełki, a dochód z ich sprzedaży zostanie



w całości przekazany na rzecz miejscowości, która najbardziej ucierpiała podczas ostatniej powodzi. W sobotę zaprezentują się m. in. Wotan Hird – Najemna Drużyna Wojów Wikińskich i Słowiańskich oraz cztery zespoły rockowe – Re-Sight, Ness, Kefir Band oraz Sandstone.

Kolejne weekendy zapowiadają się równie ciekawe. 18 września zaplanowana jest impreza w klimacie hip-hopowym, a dzień później organizatorzy przygotowują nie lada gratkę dla miłośników reggae. Wszystko zakończy się 25 września występem lokalnych kabaretów.

(RED)

UWAGA! Pieniądze dla powodźian z Bogatyni można przekazać już teraz przelewem.

Nr konta: 47 1240 1301 1111 0010 0142 7377

Tytuł wpłaty: „Gramy dla Bogatyni!”

Na sobotnim koncercie miał wystąpić zespół Microexpressions, tego samego dnia zagra on jednak dedykowany mieszkańcom Bogatyni koncert na żywo dla 4 Programu Polskiego Radia. Początek o godz. 15:00.

POP ROCK & JAZZ

CHŁOPCY Z PLACU BRONI – „Kocham Cię”
wydawnictwo: **MJM Music PL**

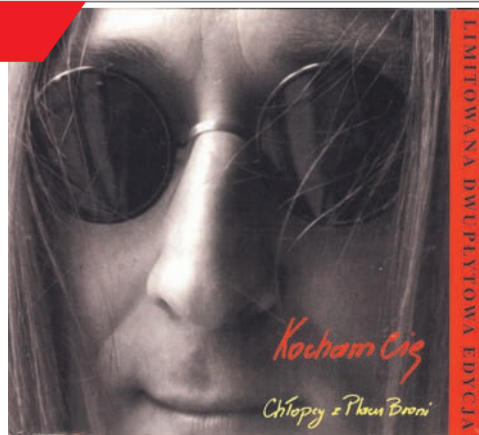
W ramach serii – „Z Archiwum MJM” ukazała się dwupłytkowa edycja albumu „Kocham Cię”, dzięki której grupa Chłopcy z Placu Broni stała się jeszcze bardziej popularna. To bez wątpienia jeden z ciekawszych krążków w ich dorobku, który nagrany został w 1993 roku. Zawiera oprócz znanych utworów także

nagrania koncertowe utrwalone podczas występu zespołu w studiu Polskiego Radia w Kielcach 8 lutego 1995 roku.

Po śmierci nieodżałowanego Bogdana Łyszkiewicza okazało się, że jest to najważniejsza płyta zespołu. Żaden inny krążek w bogatej dyskografii Chłopców... nie zyskał takiego rozgłosu i nie zebrał tylu pochlebnych opinii, co właśnie „Kocham Cię”. Rok po ukazaniu się tego krążka pojawił się na rynku

kolejny album „Piosenki dla dzieci od lat 5 do 155” zawierający fragment występu radiowo – telewizyjnego. Jego wydaniu towarzyszyła seria koncertów samego lidera w studiach radiowych oddziałach Regionalnych Polskiego Radia.

Jego kariera zaczęła się od debiutu w Jarocinie w 1987 roku a zakończyła



w momencie tragicznego wypadku samochodowego pod Płońskiem w czerwcu 2000 roku. W 10. rocznicę śmierci Bogdana Łyszkiewicza – założyciela i wokalisty kultowej grupy Chłopcy z Placu Broni, nie tylko ukazał się ten fantastyczny album, ale też powróciły wspomnienia i piosenki począwszy od „Aeroplan”, „Widziałem ją jeden raz”, „Ty nie mów nic”, „O! Ela”, „Gwiazdy spadają z nieba”, „Kocham Cię”, „Niech spad-

nie deszcz”, „Dzisiaj to możesz być ty”, „Zdjęcie”, „Jezioro szczęścia”. Album studyjny zamyka instrumentalny kawałek „Miasto N.Y.C.” Z kolei podczas koncertu w studiu PR Kielce pojawiło się w sumie 18 utworów. Na zakończenie koncertu muzycy zamykając swój występ wyreżyserowali pewną muzyczną klamrę, którą zatytułowali po prostu „To koniec” trwającą 3 minuty i 40 sekund. Wraz z tragiczną śmiercią artysty został zamknięty jeden z rozdziałów historii polskiej muzyki rockowej.

Andrzej Patlewicz

REKLAMA



SAMOCOHODY UŻYWANE WSZYSTKICH MAREK RENAULT DZIĘCIOŁOWSKI – NOWY PUNKT

JELEŃ GÓRA – SPÓŁDZIELCZA 37
(przy drodze na Szklarską Porębę)



Model: Clio Grandtour 1.2 16V 75KM (AUTO Z GWARANCJĄ)
Rok produkcji: 2009
Przebieg: 30 000 km
Cena: 36 000 zł

OFERTA TYGODNIA

OFERUJEMY:

- samochody z gwarancją Renault
- atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe
- odkup i zamiana
- kredyt i leasing
- weryfikacja techniczna pojazdu

SUPER PROPOZYCJA - TWÓJ SAMOCHÓD W TWOJEJ CENIE SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW BEZ PROWIZJI! OFERUJEMY MIEJSCA DO EKSPOZYCJI TWOJEGO AUTA

w promocyjnej cenie w lipcu : I-wszy miesiąc tylko 300 zł, kolejne dni – 10 zł/dzień.

Gwarantujemy profesjonalną obsługę sprzedażową.
NIE PRZEGAP OKAZJI!

WIĘCEJ INFORMACJI POD NR TEL. 75-646-71-91 LUB NA MIEJSCU

TELEFONY KOMÓRKOWE

OFERUJEMY:

- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesorii
- serwis pogwarancyjny
- simlock, polskie menu

7 lat doświadczenia w branży!

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91

JELEŃ GÓRA
dla tel. komórkowych

75 76 75 555
75 76 46 919
75 191 91

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA

WOJCIECH CHADŻY

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Międzynarodowe Przewozy Osobowe

międzynarodowy transport osobowy

DAR-POL

Polska-Niemcy

tel. +48 75 75 182 55
kom. +48 607 222 369

CO 3 PRZEJAZD 50% CENY GRATIS

www.przewozy-darpol.pl

carat

www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL

Carat Sp. z o.o.
ul. Wolności 59
58-506 Jelenia Góra
Telefon/Fax +48 757 123 001
NIP PL 611-265-96-12
REGON 020857558

info@carat-auta.eu

Auto-Komis „Dakar”

ul. Wolności 121,
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54,
0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

MAGIC SREBRO - UPOMINKI

58-560 Jelenia Góra (Cieplice)
Plac Riaszowski 20
tel. +48 509 113 610

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Poła)

Tel. 075 / 75 33 284
Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdrotkowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

AUTO KOMIS PE-TER

UBEZPIECZENIA KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9
tel. 075 64 38 733
kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

AUTO BANASIAK

Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTLNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Maja Włoszczowska Mistrzynią Świata

Obok srebrnego medalu zdobytego na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie to największy sukces w karierze naszej zawodniczki. Wytrwała praca przyniosła efekty i w Kanadzie Maja Włoszczowska wywalczyła tytuł Mistrza Świata.

Jeszcze we wtorek Maja zastanawiała się, która z zawodniczek może jej najbardziej zagrozić - Po wynikach sobotniego Pucharu Świata oraz tego kto nie startował, można pomału analizować rywalki. I za najgroźniejsze uważam dwie Kanadyjki: Catherine Pendrel i Marie Helen Premont, oraz moje towarzyszkę z olimpijskiego podium: Sabine Spitz i Irinę Kalentiewą. Myślę, że szczególnie

trzeba zwrócić uwagę na tę ostatnią. Oczywiście zawsze są czarne konie i przynajmniej dziesięć innych dziewczyn może się pokusić o medal - spekulowała Maja na swojej stronie internetowej.

Nie przeliczyła się. Kalentiewa i Pendrel były jednymi z bardziej aktywnych zawodniczek, ale to Maja ostatecznie okazała się górą.

Polska zawodniczka od samego startu sobotniego wyścigu znajdowała się w czołówce, kontrolując sytuację. Po pierwszym okrążeniu zajmowała drugą pozycję. Przed nią była tylko Kanadyjka Catharine Pendrel. Na drugim okrążeniu Maja zdecydowała się na atak i wyszła na prowadzenie.

Kolejne okrążenia to nie tylko walka o utrzymanie pierwszego miejsca, ale sukcesywne powiększanie prowadzenia nad rywal-

kami. W efekcie Maja Włoszczowska wywalczyła tytuł mistrzowski, pokonując Irinę Kalentiewą - która zdobyła tytuł przed rokiem. Trzecie miejsce na podium zajęła Amerykanka Willow Koerber.

Kolejna z Polek Anna Szafraniec była 7, Aleksandra Dawidowicz 21, a Magdalena Sadlecka nie ukończyła wyścigu.

(arec)
Fot.
K. Żurawski



Street Ball na dobry początek

Na boisku Orlik przy Al. Jana Pawła II rozegrano w sobotę turniej Street Balla z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. Do zawodów organizowanych przez MOS zgłosiło się 7 zespołów, które zagrały systemem każdy z każdym. Najlepsza okazała się ekipa Fix Team, która wygrała wszystkie swoje mecze. Druga lokata przypadła w udziale drużynie Przyjechałiśmy Fiatem, która zgromadziła 11 punktów, a trzecie miejsce na podium zajął zespół Gibony z dorobkiem 10 punktów. Konkurs rzutów z połowy zwyciężył Michał Kanecki, a w konkursie rzutów osobistych najlepszy okazał się Jakub Pawłowski.

Karkonosze Cup rozstrzygnięte

Przed tygodniem na basenie przy ul. Sudeckiej rozegrano ostatni turniej z cyklu Karkonosze Cup. Rozgrywane przez okres wakacji zawody siatkówki plażowej zorganizowało TKKF Karkonosze oraz MOS. Zawodnikami, który w całym cyklu zdobył najwięcej punktów jest Tomasz Romańczyk. Drugie miejsce zajął Tomasz Piasecki, a trzecie Jacek Bojarski. W klasyfikacji kobiet zwyciężyła Agnieszka Mandelt. Do niedzielnej rywalizacji siatkarskich dwójek przystąpiło 6 zespołów. Zwyciężyła ekipa TKKF Orle, która odniosła 5 zwycięstw. Druga lokata przypadła w udziale duetowi Tomek&Tomek.

Sukcesy na Świdnickiej Piętnastce

Mimo zimna i padającego deszczu młodzi biegacze z Siedlęcina wyjechali do Świdnicy na biegi towarzyszące II Świdnickiej Piętnastce, która odbyła się przed tygodniem. Wyjazd był bardzo udany pod względem sportowym. Siedmiu zawodników stanęło na podium, a troje z nich wygrało swoje biegi. Zwycięzcami okazali się: Lidia Hamkało, Piotr Bryczkowski i Mateusz Mazok. Mateusz Berej i Klaudiusz Bukraba zajęli drugie miejsca w swoich biegach. Trzecie miejsca wywalczyli Dominik Garliński oraz Elias Garliński.

KPR bez szans w Gdyni

Od wysokiej porażki z jednym z głównych kandydatów do tytułu mistrzowskiego piłkarki ręczne KPR rozpoczęły rywalizację w PGNiG Superlidze. KPR uległ w wyjazdowym spotkaniu Vistalowi Łączpolowi Gdynia 21:41.

Po cząsteczkowym spotkaniu w wykonaniu jeleniogórzanki był obiecujący. Po 5 minutach KPR prowadził 4:2. Gospodynie zdołały jednak wyrównać i przez kolejne minuty toczyła się wyrównana walka bramka za bramką.

Z czasem jednak Vistal wyszedł na prowadzenie, które sukcesywnie powiększał. W 15 minucie było

11:7, a w 28 minucie gdynianki prowadziły już 22:12. Ostatecznie pierwsza część spotkania zakończyła się prowadzeniem podopiecznych Jerzego Cieplińskiego 24:12.

Po zmianie stron zespół Vistalu kontrolował sytuację na boisku. Trener Ciepliński dokonał kilku zmian, korzystając z bardzo długiej ławki rezerwowych. W tej części gry na parkiecie pojawiła się m.in. Sabina Kobzar, która strzeliła byłym klubowym koleżankom 4 bramki.

Jeleniogórzanki próbowały atakować. Bardzo dobrze jednak w bramce zespołu gdynskiego spisywała się Małgorzata Sadow-

ska, a zespół z Gdyni odpowiadał skutecznymi kontrami. W efekcie KPR zainaugurował sezon wysoką porażką 21:41.

Warto wspomnieć, że drużyna Vistalu jako cel postawiła sobie wywalczenie tytułu Mistrza Polski. Za założeniami poszły konkretne działania w postaci transferów - m.in. pozyskano najsuk-

niejszą zawodniczkę ubiegłego sezonu Sabinę Kobzar.

Jeleniogórzanki z kolei pojechały do Gdyni bez leczących kontuzje Moniki Odrowskiej, Anny Świdzińskiej, Anny

Stanisławiszyn, Martyny Popielarz czy Natalii Tórz. Miejmy tylko nadzieję, że podopieczne Małgorzaty Jędrzejczak zdołają podnieść się po sobotniej porażce i w następnym spotkaniu z Piotrcwią powalczą o korzystny rezultat.

(arec)
Fot. R. Ignaciak



Vistal Łączpol Gdynia - KPR Jelenia Góra
41:21 (24:12)
KPR: Kozłowska, Szalek, Dąbrowska 8, Bukłarczewicz 5, Fursewicz 4, Kocela 2, Załoga 2, Marceluk, Muras, Konsur, Kubicka, Bułak, Rykaczewska.

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi :
- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45,
601 196 961

POŻ RENOVA
serwis przeciwpożarowy
TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO
serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu
Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl
zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864
196 26
Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen
RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

CAŁODOBOWE POGOTOWIE WETERYNARYJNE
"4ŁAPY"
UL. KIEPURY 69/1C
58-506 JELENIA GÓRA
TEL. 531 22 99 44
WWW.4LAPY.JGORA.PL

Serafin **RAMY**
do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska
58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuewal@wp.pl
www.ewal.prv.pl
NIP 611-01-11-761
CZYNNE
pn - pt 6.00-21.00
sobota 7.00-14.00

Elita siatkówki plażowej w Zachełmiu

Drugi rok z rzędu na terenie Rezydencji Lawendowe Wzgórze rozegrano turniej siatkówki plażowej, który miał wyłonić królową plaży. Pomimo tego, że sezon plażowy dobiega końca do Zachełmia ponownie udało się ściągnąć zawodniczkę kadry narodowej oraz siatkarki z Czech. Wszystko to dzięki zaangażowaniu Jerzego Tatarka oraz załogi Lawendowego Wzgórza oraz willi Róża Wiatrów.



W grupie B senierek zwyciężyła Kinga Kołasińska rzed Miszą Kwapiową, Darią Peszek i Martyną Studzińską. W rywalizacji zawodniczek młodszych pierwsza była Marzena Kędzior, druga Paulina Radziwoń, trzecia Barbara Sroka, a czwarta Joanna Pieścikowska.

Według rozstrzygnięć z małego finału w rywalizacji senierek 5 miejsce przypadło w udziale Darii Paszek, 6 Szarce Żidovej, 7 Martynie Kozińskiej, a 8 była Joanna Haja. Wśród młodszych zawodniczek 5 miejsce zajęła Barbara Sroka, 6 Joanna Pieścikowska, 7 Agata Lewicka, 8 Katarzyna Kociołek.

Spotkania finałowe zostały rozegrane już po zamknięciu tego numeru tygodnika.

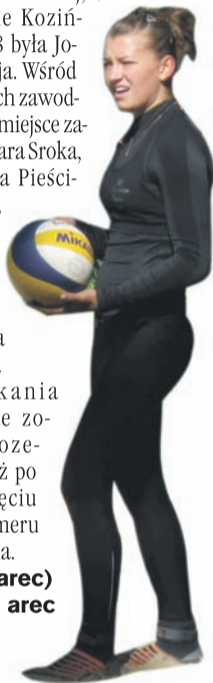
(arec)
Fot. arec

- Najbardziej niezwykle jest dla mnie to, że w górach mamy plażę - powiedziała na otwarcie imprezy Danuta Słowińska z wydziału promocji gminy Podgórzyn.

Pierwszego dnia zawodów zarówno seniorki jak i zawodniczki młodzieżowe zostały podzielone na dwie grupy. W grupach A i B cztery zawodniczki zagrały systemem każdy z każdym. Pierwsze dwa miejsca w

każdej z grup premiowały do walki o tytuł królowej plaży. Zawodniczki z miejsc 3 i 4 zagrały w małym finale.

W rywalizacji senierek w grupie A pierwsze miejsce zajęła Beata Gałek przed Patrycją Gielzą, Szarką Żidową i Joanną Hają. W grupie A zawodniczek młodzieżowych najwięcej punktów uzbierała Dorota Strąg, druga była Karolina Baran, trzecia Katarzyna Kociołek, a czwarta Agata Lewicka.



Mieź ograła Karkonosze

Kibice w Jeleniej Górze powoli przyzwyczajają się do tego, że po meczach Karkonoszy opuszczają stadion przy Złotniczej rozczarowani. Tym razem po niezłej pierwszej połowie podopieczni Tomasza Lizaka musieli uznać wyższość Miezi II Legnica.

Gra podopiecznych Tomasza Lizaka w pierwszej połowie nie wyglądała źle. Choć była mało widowiskowa i nie przyniosła prawie żadnej sytuacji bramkowej to była konsekwentna. Zespół przyjezdnych, który zajmuje w tabeli IV ligi drugie miejsce nie potrafił skonstruować groźnych akcji. Dzięki próbie gry pressingiem ataki przyjezdnych kończyły się już na wysokości drugiej linii.

Mieź grała bezbarwnie, popełniała sporo prostych błędów co doprowadzało do szewskiej pasji trenera przyjezdnych. Na dodatek przed przerwą jeleniogórzanie zepchnęli gości na ich połowę boiska. Brakowało tylko skutecznej gry ofensywnej.

Po zmianie stron na boisku pojawili się Marek Siatrak, Marcin Wojtas i Mateusz Han. Kilka pierwszych akcji jeleniogórzan dawało nadzieję, że w tej części gry pod bramką przyjezdnych będzie groźniej. Najpierw Wojtas znakomicie ograł trzech obrońców Miezi, wszedł w pole karne i dograł na 11 metr do Łukasza Kowalskiego. Ten jednak nie opanował piłki i legniczanie mogli odetchnąć z ulgą.

Chwilę później dobrym dośrodkowaniem z prawej strony popisał się Mateusz Han. Jednak w polu karnym nie było nikogo kto próbowałby wykończyć akcję.

W 54 minucie jeleniogórzanie otrzymali poważne ostrzeżenie. Najpierw przyjezdni przeprowadzili kontę po której w polu karnym zupełnie niepilnowany znalazł się napastnik Miezi. W porę jednak powrócił Paweł Walczak, przejmując podanie, które mogło otworzyć sytuację sam na sam z bramkarzem. Chwilę później Michał Dubiel złapał piłkę na linii bramkowej po mocnym strzale głową rywali.

Sytuacja z 55 minuty podłamała cały zespół. Dobrze spisujący się do tej pory Maciej Jurkowski mając za plecami rywala zbyt lekko w polu karnym zagrał do Michała Dubiela i



piłkę przejął napastnik Miezi Kamil Kalicki. Po jego strzale bramkarz Karkonoszy nie miał najmniejszych szans i goście wyszli na prowadzenie.

Kolejne minuty to próby odbicia strat. Akcje Karkonoszy nie przyniosły jednak efektu, a kontra z 76 minuty zakończyła się utratą drugiej bramki. Po przejęciu piłki niemal połowę boiska przebiegł Artur Gałęza. Strzał zawodnika przyjezdnych próbował bezskutecznie zablokować w polu karnym Wojciech Bijan i Mieź podwyższyła prowadzenie na 2:0.

Po tej bramce jeleniogórzanie zupełnie się pogubili. W kolejnych

akcjach zawodnicy Miezi mijali obrońców Karkonoszy niemal jak słalomowe tyczki. Pojawiały się także poważne błędy w kryciu, a druga linia kompletnie przestała istnieć. Od utraty następnych bramek uchronił Karkonosze brak skuteczności przyjezdnych.

Podopieczni Tomasza Lizaka jeszcze w końcówce próbowali zdobyć choćby jedną bramkę, ale żaden z piłkarzy Karkonoszy nie zdołał wpisać na listę strzelców. W efekcie jeleniogórzscy kibice opuszczali stadion przy ulicy Złotniczej w nie najlepszych nastrojach.

(arec)
Fot. R. Ignaciak

ŁYSOGÓRKI NA ZMIENIONEJ TRASIE



Odbyły się kolejne Łysogórki MTB - to już IV tegoroczna edycja tego ciekawego wyścigu górskiego rozgrywanego od 8 lat w Górach Kaczawskich.

Od zeszłego miesiąca wyścig odbywa się na zmodernizowanej trasie. Jeszcze przed ostatnimi zawodami został zmieniony nieco jej finiszowy odcinek - na terenie narciostad. Niewątpliwą korzyścią płynącą ze zmian, jest brak niezwykle błotnistych miejsc w dolnych partiach masywu Łysej Góry. Stanowiły one duże utrudnienie, szczególnie podczas ulewy.

Ubiegłej niedzieli pogoda dopisała kolarzom, choć było dość chłodno. Nie obyło się oczywiście bez deszczu

(przywykliśmy już do pogody w kratkę), ale na całe szczęście strumienie wody popłynęły dopiero po zakończeniu imprezy. Często wychodziło słońce, które jednak nie miało wiele czasu, aby osuszyć trasę. Tak więc nie obyło się bez poślizgów i wywrotek na zjazdach. Również pod górę było trudno, bo koła boksowały na śliskiej nawierzchni, jak na lodowisku. Jednym słowem teren dla zawodników z akrobatycznymi zdolnościami.

Pocieszyć się jednak, że większość tegorocznych wyścigów górskich odbywa się w podobnych warunkach.

W zawodach udział wzięli zawodnicy z Jeleniej Góry, Lubawki, Legnicy, Olszyny, Złotoryi, Kamiennej Góry, Lwówka Śląskiego, Bielawy, Podgórzyna, Piechowic, Lubina, Łomnicy i Kowar. Oto zwycięzcy (w grupach

wiekowych): Antoni Bryszewski (JG), Weronika Mikołajczyk (MTB Lubawka), Agnieszka Szwinta (JG), Michał Barowicz (KS Zywiec Legnica), Szymon Zagórski (KS Zywiec Legnica), Aleksandra Podgórska (Dream-Bike Bielawa), Rafał Ignaczak (Formicki Bike), Ewa Duszyńska (MTB VOTUM TEAM Wrocław), Krzysztof Tyszecki (Eska Rock), Maria Tyszecka (Eska Rock), Tadeusz Skowroński (Kowary).

Pierwszy raz na trasie Łysogórek pojawili się zawodnicy z klubu Dream-Bike z Bielawy z Aleksandrą Podgórską (juniora młodsza), brązową medalistką Mistrzostw Polski - rozegranych 17 lipca 2010.

(Michał Raźniewski)
Fot. Michał Raźniewski

Bo rower to jest to

Przed tygodniem odbyła się już X Parada Rowerów. W tym roku zgromadziła ona około 1500 kolarzy. Byli wśród nich ludzie młodzi, starsi, całe rodziny z większymi lub małymi dziećmi.

Nie zabrakło prawdziwej rikszy. Dużym zainteresowaniem cieszył się cyklista na rowerze własnej konstrukcji. Wszyscy, którzy postanowili spędzić niedzielę na dwóch kółkach nie mogli narzekać na kiepską organizację czy atmosferę. Parada rowerów nie jest wyścigiem, ale możliwością miłego spędzenia czasu i zawarcia nowych lub zacieśnienia starych znajomości. Uczestnicy otrzymali od organizatorów, czyli Muzycznego Radia, pamiątkową koszulkę i opaskę odblaskową.



Nad bezpieczeństwem imprezy czuwała policja, straż miejska, strażacy i oczywiście organizatorzy. Parada rozpoczęła się o godzinie 11:00 pod Ratuszem. Następnie rowerzyści skierowali się na ulicę Wolności, aż do Cieplic. Z malowniczego uzdrowiska ruszyli ku

stawom podgórzynskim i do Sobieszowa. Stamtąd ruszyli w drogę powrotną do centrum. Wiele osób w trakcie przejażdżki skręcała, aby udać się w dalszą podróż na swoich jednośladach.

(Gabi)
Fot. A. Poręba

LAMBERT
AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert.otomoto.pl
www.lambert.gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY
możesz zostawić swoje auto w rozliczeniu

tel. 75 767 88 35 Autou

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. **75 75 22 777**

MODERN JAZZ
FUNCKY
NEW STYLE

ZAPISY 07.09.2010 godz. 19.00

INFO 75 767 18 95

Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

MIESZKANIE dla rodziny - za rozsądną cenę. Pilne - 531 544 437

MIESZKANIE w Piechowicach - 516 191 832

TANIE, nie meblowane mieszkanie - z wyposażoną kuchnią, w Jeleniej Górze - 793 391 112

NIERUCHOMOŚCI ZAMIENIĘ

MIESZKANIE własnościowe - 59 m², 3 pokoje, CO, parter, garaż. Zamienię na mniejsze - 757 676 109

MIESZKANIE własnościowe - w centrum Jeleniej Góry. 68 m², 2 pokoje. Nowe okna, CO gaz. Zamienię na dom na wsi, w okolicach Jeleniej Góry. Może być do remontu - 722 080 464

APARTAMENT na Zabobrze - 96 m² + taras 27 m². Umieblowany, komfortowy. Wartość 400000 zł. Zamienię na domek na wsi. lic. 12470 - 500 343 427

DOM letniskowy w Ściegnach - położony na widokowej działce. Działka gruntu o powierzchni 1122 m², przeznaczona pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną - działka ogrodzona. Nieruchomości Karłonoskie, lic. 6327 - 501 357 406

DWA mieszkania komunalne - 25 m² i 37 m², na jedno 3 pokojowe. Może być do remontu - 500 490 882

CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA

NABÓR WRZEŚNIOWY JUŻ TRWA

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia

RYCHLEWSKI i spółka
NIERUCHOMOŚCI

58-500 Jelenia Góra
ul. Podwałe 22A / 1

tel. 75 74 28 758
tel. 501 73 66 44
e-mail: biuro@rychlewski.com.pl
www.rychlewski.com.pl

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

1-96-21
JELENIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835

0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

KOMFORTOWE mieszkanie - 72 m², 3 pokoje. Zamienię na mniejsze we Wrocławiu lub w Jeleniej Górze i okolicach - 728 712 294

MAŁA kawalerka komunalna - 25 m² na parterze, niski czynsz, zamienię na większą, zadbane, gotowe do zamieszkania. Może być do remontu - 500 490 882

MIESZKANIE 4 pokojowe - zamienię na dwa odrębne - 723 902 403

MIESZKANIE w centrum Cieplic - 80 m². Czyste, zadbane, gotowe do zamieszkania. Zamienię na starszy większy dom - 669 416 368

NA Zabobrze I - 2 zamienię na większe - 607 486 645

USŁUGI TOWARZYSKIE MATRYMONIALNE

POZNAM kulturalnego Pana - na dobre i na złe. Do 65 lat, bez zobowiązań. Oczekuję porozumienia. Jestem na emeryturze. Moje wykształcenie medyczne. Samotna. Kontakt od godz. 18:00 - 757 646 153

PRZYJADĘ - zaproszę - 508 782 626
PRZYJMĘ Panie - 508 782 626

20 lat, filigranowa blondynka - zaprosi lub dojedzie - 782 535 408

25 lat, wysoki blondyn - pozna ładną dziewczynę do 30 lat. 100% dyskrecji - 791 929 232

RADIO TAXI

- Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta

TELEFON DO BIURA
75 76 78 975

PROMOCJA!
CO 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA
1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

SZUKAM fajnej dziewczyny - może akurat między nami zaiskrzy. Miły 34 latek, rozwiedziony - 691 731 316

USŁUGI BUDOWLANE

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (podjazdy, place, parkingi i inne) - 757 514 321, 608 658 351

BUDOWA domów drewnianych - z bali. Fachowo i solidnie. Współpraca z cieślami z gór - 723 295 028

CYKLINOWANIE - solidnie. Montaż podłóg, paneli. Cyklinowanie schodów. Renowacja drzwi i mebli. Malowanie wnętrz i gładzie - 697 143 799

DACHY - nowe pokrycia, materiały od producenta - 696 328 445

DOCIEPLENIA - elewacje budynków, remonty, wykończenia wnętrz. Rusztowania: wynajem i montaż - 606 404 190

INSTALACJE - CO, wodno-kanalizacyjne, gazowe. Uzgodnienia. Wymiana podgrzewaczy, kuchni, kotłowni. Prace ogólnobudowlane, wykończeniowe. Nadzory budowlane - 781 465 274

WYWROTKI - 15 ton, transport ciężarowy, Wróblewski - 608 649 813

ZDUN - profesjonalność zawodowa. Kafłowe piece, kuchnie, kominki z montażem piecowych podgrzewaczy gorącej wody - 510 172 730

BRUKARSTWO - wszelkie prace budowlane - 793 240 653

BUDOWLANKA i hydraulika - wykonam drobne prace budowlane i hydrauliczne. Tanio - 531 662 277

CENTRALNE ogrzewanie - kompleksowy montaż CO woda-gaz, ogrzewanie podłogowe, kominki z płaszczem wodnym. Tanio i profesjonalnie - 696 484 516

CYKLINOWANIE, układanie - parkietu, mozaiki i podłóg. Renowacja starych podłóg - 601 313 541

DACHY, papa, drenaże - izolacje piwnic, budynków, docieplenia. Kostka brukowa, podjazdy - 603 300 365

DACHY, usługi dekararskie - pokrycia dachów, obróbki blacharskie, wstawianie okien - 782 846 082

DACHY, więźby - docieplenia poddaszy - 516 049 356

DACHY-DEKARSTWO - pokrycie wszelkiego rodzaju. Montaż okien dachowych, obróbek blacharskich, rynien - 609 654 791

DACHY-DOCIEPLENIA - gładzie - bez kurzu - 609 559 794

DEKARZ-BLACHARZ - wykonam solidnie i szybko drobne prace dekararskie, rynny, obróbki blacharskie, okna dachowe, opierzenia kominów itp. - 697 791 853

DEKORACJA ścian - dekoracyjne malowanie ścian, struktury, ciekawe motywy, dobór kolorów - 601 143 665

DIGGER Bud - prace ziemne. Koparko ładowarka JCB, koparka gąsienicowa 3T, wozidło ład. 3T, wywrotka, niwelator laserowy, młot wyburzeniowy, zagęszczarka, pompa - 793 360 425

ELEWACJE - docieplenia, kompleksowo. Referencje. Materiał, rusztowania. Doradztwo, gwarancja 7 lat. 30 lat na rynku - 531 515 500

FHU Klepka - cyklinowanie bezpyłowe wszelkich podłóg drewnianych, nawet pomalowanych farbą olejną - 692 679 891

FIRMA ogólnobudowlana - remonty od A do Z. Szybko, tanio i solidnie - 781 050 611

FIRMA ogólnobudowlana Marko - wykończenia wnętrz, elewacje. Wieloletnie doświadczenie w branży - 603 090 155

GLAZURA, hydraulika, łazienki - kompleksowo - 609 559 794

GLAZURNIK - 530 725 729

HYDRAULIK - wykona prace hydrauliczne: woda, kanalizacja, centralne ogrzewanie, podłogowe itd. - 501 240 716

IZOLACJE i wzmocnienia - starych fundamentów. Wykonam - 515 346 278

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

26 letnia Vanessa - zaprasza na upojne chwile - 667 720 413

27 letni, wysportowany - wysoki, niebieskoooki brunet, spotka się z fajną kobietą na miłą, namiętą randkę - 500 849 837

ŚLICZNE, młode - opalone i napalone - 516 462 062

ĄTRAKCYJNA brunetka - zaprasza na niezapomniane chwile. Dyskrecja - 795 622 611

ĄTRAKCYJNA para - razem lub osobno. Warto - 795 389 104

CHŁOPAK - dla Panów, Pań oraz par - 514 244 578

DOŚWIADCZONA Kaja - full serwis całodobowo - 500 514 206

DOJRZAŁA brunetka - z ładną piąteczką. Dyskretnie - 667 424 672

DZIKA diabliska i boska anielica - zaproszą lub dojadą - 883 480 531

FAJNA, a zarazem ciekawa brunetka - zaprasza na przyjemne doznania - 661 524 389

MŁODA brunetka - zaprosi lub dojedzie - 504 444 967

MŁODA super blondyneczka - dziewczyna z klasą - 794 524 987

MIESZKANIE dla atrakcyjnej - 23-28 latki, w zamian za miłe towarzystwo. Zapracowany 33 latek - 512 117 215

MY dwie młode - i twoje fantazje - 883 485 770

NAMIĘTNA pupcia - da Ci wszystko to o czym marzysz - 661 432 551

NIEPOWTARZALNY i faktycznie wyjątkowy - mężczyzna. Zaprasza szczerze i samotnie Panie, na momenty ukojenia. Możliwie coś więcej - 692 517 304

PAN bi - oferuje sex oralny. Trzecie spotkanie gratis - 506 644 113

PANI, lat 48 - pozna sympatycznego Pana, w celu spędzenia miło czasu - 602 849 954

POZNAM ładną, młodą - dziewczynę, chętną do spotkań towarzyskich. Spotkania sponsorowane - 510 439 956

POZNAM ładną, zgrabną kobietę - do 30 lat. Dyskrecja 100% - 665 461 838

POZNAM kobietę - dojrzałą i dyskretną. Bez sponsoringu. Chłopak 25 lat - 515 914 452

POZNAM Panią - wyrozumiałą i tolerancyjną, w wieku do 45 lat - 796 489 56

PRACOWITY, bezpruderyjny - dla Pań. Proszę tylko o SMS - 798 562 323

PRZYSTOJNY, miły chłopak - 28 latek dla pań - 667 947 879

PRZYSTOJNY, opalony 26 latek - dla młodych i dojrzałych kobiet - 883 010 545

RENCISTA, 51 lat - pozna panią - 603 302 919

SEKSONNA i czuła blondynka - da Ci wszystko to o czym marzysz - 661 432 551

SUPER kobiety zapraszają - na super dojazd, całodobowo - 518 716 952

SYMPATYCZNA i umiętna brunetka - zaprasza - 795 622 625

NAUCZYCIEL języka angielskiego - profesjonalnie przygotowanie do testów gimnazjalnych, matury - 663 369 045

NAUCZYCIELKA języka angielskiego - z doświadczeniem. Przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego i matury na każdym poziomie - 507 662 447

NIEMIĘCKI-KOREPETYCJE - nauczyciel z 15-letnim doświadczeniem, udzieli dodatkowych lekcji, przygotowuje do egzaminów - 695 604 890

PROFESJONALNIE język angielski - dla młodzieży i dorosłych - wszystkie poziomy zaawansowania, egzaminy TOEIC. Indywidualnie lub grupowo. Tłumaczenia. A&A Solutions - 721 220 320

TANIE, solidne korepetycje - udzieli absolwent PW z matematyki i chemii. Poziom szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Cieplice - 880 229 298

USŁUGI ELEKTRYCZNE

USŁUGI elektryczne - awarie, przeglądy, modernizacja, nowe instalacje, ogrzewanie, systemy przeciwoblodzenia, inne maszyny elektryczne - 608 463 910

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

ELEKTRO - instalacje - pomiary, przymysłowe - 515 565 811

FOTOGRAFIA ślubna - tanio i profesjonalnie. Przygotowania, ślub, wesele i plener - 900 zł. Obróbka cyfrowa do fotoksiążki. Zadzwoń i sprawdź termin. PixmillStudio - 609 884 627

FOTOGRAFIA za 600 zł - filmowanie. Dekoracje sal i kościołów - 666 198 421

WYKONAM nieodpłatnie zdjęcia - ślubne, okolicznościowe i inne w ramach doskonalenia umiejętności - 500 678 200

USŁUGI MUZYCZNE

ZESPÓŁ muzyczny R&A - wesela, dancingi oraz inne imprezy. Cena do uzgodnienia - 609 563 928

ACUSTIC - wesela, bankiety, bale - 603 363 959

AVE Maria na trąbce - w kościele na ślubie - 609 299 524

CIĘKAWY DJ Prezenter - nagłośnienie i dojazd - dyskoteki, prywatki, bankiety, festyny, imprezy szkolne okolicznościowe - 883 326 707

DUET muzyczny Carlos - poleca się na wesela, dancingi, zabawy. Nagłośnienia, gitara na żywo - 501 576 923

ORKIESTRA weselna - 3 osobowa, z wokalistką, saksofonami, akordeonem, muzyką na poziomie - 507 413 396

ZESPÓŁ Muzyczny NewRomantic - wesela i zabawy. Tanio i profesjonalnie. Akordeon przy różnych okolicznościach - 607 155 787

ZESPÓŁ muzyczny Sunny Duo - wesela, bankiety. Videoclipy w Internecie - 609 851 863

USŁUGI OPIEKA

NIEPALĄCA opiekunka - uczciwa, odpowiedzialna, zaopiekuje się niepełnosprawną, chorą osobą z pensją z zamieszkaniem. Zgorzelec i okolice - 725 150 039

DOŚWIADCZONA niania - zaopiekuje się dzieckiem na terenie Jeleniej Góry - 668 468 683

EMERYTKA zaopiekuje się - dzieckiem. 3 zł za godzinę - 694 487 519

OPIEKUNKA z doświadczeniem - w godzinach dziennych jak i nocnych - 514 440 463

PANI na emeryturze - chętnie zaopiekuje się starszą osobą - 723 529 233

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi - do lat 3, w moim mieszkaniu w Jeleniej Górze. Mam 40 lat, jestem matką dwójki nastolatków - 515 899 837

USŁUGI RÓŻNE

BIURO Rachunkowe - KO-ALA - pełen zakres usług księgowych i finansowych: rozliczenia z ZUS, US, place, księgi handlowe, KPIR, PITY i wiele innych - W. Polskiego 54 obok sądu, budynek NOT - alakow@onet.eu lub 601 837 677

PODCIŚNIENIOWE - czyszczenie, mechaniczne szrotowanie dywanów, wykładzin, tapicerek, wysoka jakość usług, profesjonalny sprzęt - 609 172 300, 75 75 242 66

BIURO Rachunkowe - poprawdzi księgowość firmy, posiadamy bardzo duże doświadczenie w obsłudze księgowo-finansowej - 601 837 677

KARCHER - podciśnieniowe pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Faktury VAT - 603 646 803, 75 76 72 773

KOLEKTORY słoneczne z dotacją i pompy ciepła - 502 916 600

KSIĄŻKA Przychodów i Rozchodów - konkurencyjne ceny - alakow@onet.eu

KSIĘGOWOŚĆ - książka handlowa, ryczałt ewidencjonowany, książka przychodów i rozchodów - prowadzimy kompleksową obsługę firm - 782 020 635

POPROWADZĘ księgowość - solidnie, rzetelnie, bardzo atrakcyjne ceny - 782 020 635

ROLETY zewnętrzne - roletki materiałowe, żaluzje pionowe, roletki na okna dachowe, moskitiery, montaż, naprawa - 604 460 139

ZWROT podatku z Holandii - do 5 lat wstecz, dodatki rodzinne, dodatek do ubezpieczenia - 695 133 584

AGD RTV - serwis, montaż, naprawa, regulacja, konserwacja urządzeń AGD RTV itp. Tanio, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

Nie trać czasu na zakupy - Sklep VALDI dowiesz towar za 5 zł - zamówienia od 50 zł - dowóz gratis - 75 64 35 493, 603 055 948

Biuro Rachunkowe pełen zakres usług księgowych i finansowych: rozliczenia z ZUS, US, place, księgi handlowe, KPIR, PITY i wiele innych - alakow@onet.eu lub 601 837 677

Odszkodowania - 787 693 520

ANTENY - cyfrowe, satelitarne, naziemne, dekodery, osprzęt. MONT-SAT - 756 428 588

ANTENY TV-SAT - montaż, serwis, ustawianie. Telewizja na kartę. Polsat, N. Cyfra +. Sprzedaż zestawów telewizji na kartę - 693 355 889

BIURO Rachunkowe KOALA - pełen zakres usług księgowych i finansowych: rozliczenia z ZUS, US, place, księgi handlowe, KPIR, PITY, pomoc w otwarciu działalności i wiele innych - W. Polskiego 54 obok sądu, budynek NOT - alakow@onet.eu - 601 837 677

CIASTA domowe - przystawki, przekąski. Wszystko zrobimy za Ciebie i dostarczymy na Twoje imieniny czy przyjęcie - 533 226 688

ELEKTRYK A-Z - awarie, montaż, usterki, naprawy, modernizacje itp. Tanio, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

FACHOWO wyprasują żelazkiem - profesjonalnym u siebie w domu: koszule, marynarki i spodnie od gamituru, sukienki, spódnice itp. - 505 903 408

FIRANY zasłony - aranżacja okien, szeroki wybór firan i zasłon. Doradztwo dekoratora. Atrakcyjne ceny - ul. Mostowa 5a, obok Nieruchomości Stępień - 601 143 665

HYDRAULIK A-Z - awarie, montaż, usterki naprawy, modernizacje itp. Tanio, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

HYDRAULIKA - kanalizacja, gaz, uprzążenie, montaż kuchenek i junkersów, CO wodomierzy. Awarie 24h - 604 922 815

JUNKERSY, serwis - montaż, naprawa, regulacja, konserwacja urządzeń gazowych itp. Tanio, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

KREDYTY inwestycyjne - obrotowe, faktoring, leasing dla firm - 510 171 225

ŁUPANIE drewna - łupak świdrowy. Zasilenie 380V. Duża wydajność. 10 zł za godz. - 721 325 995

SZKOŁA BALETOWA
Dzieci Młodzież
ZAPISY CODZIENNE DO 7.09.2010
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
Szkoła Tańca
Kurzak i Zamorski
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2
Tel. 75 76 71 895
Zajęcia prowadzą absolwenci Szkół Baletowych tancerze Opery Wrocławskiej

Chińska sztuka walki TAI-CHI
Zdrowie i relaks
wt i czw godz. 17.00 JCK. 1 Maja 60
śr. godz. 18.00 - ODK. Zabobrze
Zapisy od 16.09
Info: 693 647 364, www.chentajji.pl

MAGIE
Komisje telefonów komórkowych
• skup - sprzedaż
• naprawa
• ściąganie sim-lock
• akcesoria
• doładowania
58-560 Jelenia Góra - ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 - e-mail: jgmagic@op.pl

KONKURS METAFORA
PUB & RESTAURANT
Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto)
w treści PT. KON: (odpowiedz na pytanie)
Pytanie :
ile lasek wisi w Metaforze ?
Pl. Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

RESTAURACJA HEXA 66
Łysa Góra
ORGANIZUJEMY
- imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
- imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
- imprezy plenerowe
Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

MANY
GENERAL BUILDING CONTRACTOR
SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS
• OKNA TYPOWE
• OKNA ANTYWŁAMANIOWE
• OKNA DZWIĘKOCHŁONNE
• OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
• OKNA DLA ALERGIKÓW
• ROLETY, BRAMY GARAŻOWE
• OGRODY ZIMOWE
TRANSPORT DO 60 km GRATIS!
najlepsza OFERTA i w mieście
MANY
„FIRMA Z SERCEM”
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
SPECJALNY PROGRAM RABATOWY
ul. Jagiellońska 29/U1,
58-560 Jelenia Góra-Cieplice (koło targowiska)
tel./fax 075 75 57 140
kom. 607 720 825

Atrakcyjne ceny
Bogaty asortyment
Miła i profesjonalna obsługa
Gdzie jest NEMO?
• Akwarystyka słodkowodna
• Akwarystyka morska
• Zakładanie i serwis zbiorników
Mini ZOO NEMO
www.sklepneo.pl
tel. 0501 730 905, tel. 075 752 24 18
Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/15

stypendia dla bezrobotnych
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300
pełniamy certyfikat ISO 9001:2000
ap
EDUKACJA
szkoły policealne
licea dla dorosłych
gimnazjum dla dorosłych
kursy maturalne i zawodowe
Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
tel. (75)/ 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28
informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastrologia, kelner, kucharz, logistyka
geodezja, optyka, i wiele innych...
Ponad 100 zawodów i specjalności
GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA
Czesne 0zł!
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich
Dołącz do nas!
Z tym ogłoszeniem do 12.09.10 r.
BEZ WPISOWEGO
*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły regulamin Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

... smak i elegancja...
Hotel * Restauracja Caspar**
Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

Restauracja Przycup w Dolinie
Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34
www.przycupwdolinie.pl
Kuchnia polska

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22
OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM
Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe
DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!
www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

Szkoła Służb Ochrony „Kobra” oraz Niepubliczny Ośrodek Edukacyjny
w Jeleniej Górze prowadzą nabór do Policealnych Szkół kształcących w zawodach:
TECHNIK ARCHIWISTA
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
* najniższe czesne
* brak opłat wpisowych
* pomoc w uzyskaniu zatrudnienia
Jelenia Góra, ul. K.Miarki 42 tel./fax.: 75/75-268-39 www.archiwum-tawiz.pl www.szkoła-kobra.pl
SZKOŁA KOBRA
KURSY PRACOWNIKA OCHRONY LICENCJA I I II STOPNIA
Ruszyły zapisy!
Tel.: 75-75-268-39

Lombard w hołdzie „Solidarności”



Niezapomnianym koncertem zespołu „Lombard” uczczono w Jeleniej Górze 30. rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wydarzenie – wzbogacone o projekcje multimedialne – na długo zapadnie w pamięć nie tylko fanom kultowej grupy.

Po godzinie 18:00 rozpoczął się pierwszy koncert pt. „Piosenki wolności”. Jacek Szreniawa wraz z zespołem w składzie: Piotr Michalak, Janusz Lewandowski i Janusz „Lewandek” Lewandowski. Muzycy rozgrzali zziębniętą publiczność piosenkami, które swoim tekstem i rokiem powstania odnosiły się bezpośrednio do tamtych czasów. Zgromadzonym bardzo podobał się nowy aranż i wykonanie pio-

senki Niemena pt. „Dziwny jest ten świat”.

Później na scenie pojawili się zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Lenard i przewodniczący NSZZ Solidarność Franciszek Kopeć. Obaj zwrócili uwagę na to jak duże zmiany przyniosła ze sobą Solidarność. Przyszedł w końcu czas na oczekiwaną gwiazdę wieczoru: zespół Lombard. Występowi zespołu towarzyszył pokaz



oglądających. Choć zespół Lombard wielu może kojarzyć się z Małgorzatą Ostrowską, to można śmiało powiedzieć, że nowa wokalistka

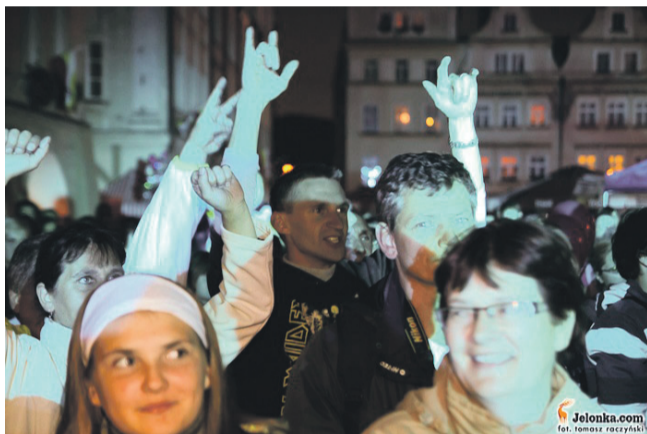
Marta Cugier odnalazła się w repertuarze i zespole. Imprezę zorganizowało Jeleniogórskie Centrum Kultury.

(Gabi)

FOT. TOMASZ RACZYŃSKI

multimedialny wg scenariusza oraz reżyserii Marty Cugier i Grzegorza Stróźniaka.

Połączenie obrazu i dźwięku przedstawiło historię Polski od roku 1981 do czasów obecnych. Na początku zrobiło się podniosłe, ponieważ zabrzmiał nasz hymn. Następnie przyszedł czas na zabawę z muzykami. Porwali oni publiczność grając swoje największe hity. Koncert i prezentacja zrobiły bardzo duże wrażenie na słuchających i



Mocne brzmienia z organami w tle



Inauguracyjny koncert z cyklu „Silesia Sonans” nawiązał do 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Organizatorzy postanowili połączyć muzykę z obrazem. Było to jednocześnie oficjalne otwarcie LII Września Jeleniogórskiego i pierwsze wydarzenie jedenastej edycji festiwalu muzyki organowej, którego areną jest Kościół Łaski pod Krzyżem Chrystusa.

W piątek swoim brzmieniem oczarowali młody wirtuoz organów Łukasz Mosur i kwartet wokalny The Sunday Singers. Publiczność nagrodziła artystów huraganem braw. Zespół podziękował za bardzo miłe przyjęcie i wyraził nadzieję, że jeszcze kiedyś zaśpiewa w Jeleniej Górze. Po zakończeniu koncertu dyrektor artystyczny festiwalu prof. Andrzej Chorościński poprosił kwartet, aby na sam koniec zaprezentowali słuchaczom coś ze swojego repertuaru. Zabrzmiała piosenka Diane Warwick „That's What Friends are for”.

Po występie pianistki przyszedł czas na wysłuchanie utworów Fryderyka Chopina w aranżacji na fortepian i orkiestrę. Organizatorom udało się zaprosić do Jeleniej Góry wybitną Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia Amadeus pod batutą Agnieszki Duczmal. Zgromadzeni usłyszeli znakomite wykonanie utworów naszego wielkiego kompozytora.

(Gabi)

FOT. GABI

więcej o festiwalu: www.jelonka.com



PROMOCJA KORNER

dla producentów mebli i klientów indywidualnych

akcesoria do produkcji mebli

plyty, blaty, fronty

usługi cięcia i oklejania

JELEŃ GÓRA

ul. Spółdzielcza 27

czynne pn.-pt. 8-18, sobota 8-13

TEL. +48 75 753 69 20

e-mail: jelenia.gora@korner.pl, www.korner.pl

z tą reklamą duży rabat

Cargo JET www.cargojet.pl

INTERNATIONAL TRANSPORT

TRANSPORT & PRZEPROWADZKI

Oferujemy:

- * Transport krajowy, międzynarodowy oraz kabotażowy
- * Przeprowadzki biur oraz mieszkań na terenie krajów Unii Europejskiej

tel: 691-15-78-78 e-mail: cargojet@cargojet.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

PROJEKT JEST WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO.

WIEDZA NA TALERZU – SZYBKO, ŁATWO I PRZYJEMNIE, WEŹ UDZIAŁ W II EDYCJI PROJEKTU - październik 2010/czerwiec 2011

Miasto Jelenia Góra i Gimnazjum Nr 4 w Jeleniej Górze, zapraszają uczniów jeleniogórskich gimnazjów, zainteresowanych zmniejszeniem różnic w osiągnięciach edukacyjnych, do udziału w

BEZPŁATNYCH ZAJĘCIACH WARSZTATOWYCH Z PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZO-MATEMATYCZNYCH I HUMANISTYCZNYCH, ZAJĘCIACH Z TECHNIK EFEKTYWNEGO UCZENIA SIĘ ORAZ WYCIECZKACH TEMATYCZNYCH.

Zgłoszenia przyjmowane są w Sekretariacie Gimnazjum Nr 4 w Jeleniej Górze przy ulicy Karłowicza 33, oraz w macierzystych gimnazjach, do **24.09.2010 r.** Szczegółowe informacje – regulamin, plan zajęć, formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie internetowej projektu: www.wiedzanatalerzu.pl.

KONTAKT: GIMNAJUM NR 4 w JELEŃ GÓRZE, UL. KARŁOWICZA 33, TEL. 607 355 944, 607 322 995

WIEDZA NA TALERZU

SZYBKO, ŁATWO I PRZYJEMNIE



Z wysokości około dwóch tysięcy metrów Jeleniej Góry wygląda jak okazałe malowidło. Z takiego dystansu nie widać zaniedbanych kamienic, brudnych podwórek czy też innych niedoskonałości, jakich nie brakuje wielu miastom. Rzuca się za to w oczy pewien urbanistyczny nieład, który zwłaszcza w takim ujęciu gryzie się z naturalnym poczuciem estetyki. Cóż – Jelenia Góra formowała się przez setki lat i wciąż pozostaje żywym, zmieniającym się organizmem. Szkoda, że architektom projektującym różne obiekty nie przyszło na myśl, aby zobaczyć, jak wyglądają one z lotu ptaka. Kolejny fragment miasta widzianego z samolotu – za tydzień.

(tejo)
FOT. AGNIESZKA TKACZ

Weź świat w objęcia. Nowy Opel Meriva.



Nowy Opel Meriva rzuca wyzwanie standardowemu sposobowi projektowania samochodów. Jego unikalny system FlexDoors® otwierający się pod kątem ponad 80 stopni powoduje, że wsiadanie i wysiadanie jeszcze nigdy nie było tak proste i bezpieczne zarazem.

Wielka Premiera Opla Merivy – 10-12 września.
Przyjdź do salonu z aparatem i wygraj rodzinny wyjazd na wakacje!



System FlexDoors®



System FlexRail®



System FlexSpace®

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.

Firma Motoryzacyjna "Ligeza" Sp. z o.o.
58-506 Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola 28, tel. 075 642 14 82, fax 075 642 14 80
www.ligeza.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Meriva 1.4 100 KM – 6,1 l/100 km, CO₂ – 144 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007, EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.opel.com.pl. Regulamin konkursu fotograficznego dostępny w salonach Opla i na www.opel.com.pl